Cena numeru 3 zł. P

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) PONIEDZIAŁEK 7 MARCA 1949 ROKU Nr. 64 (1338)

Nie ustaje wielka ofensywa pokoju

przeciwko intrygom międzynarodowego imperializmu

Dalsze uchwały i wiece protestacyjne na całym świecie

W Danii

KOPENHAGA (PAP.). Odbył się tu wielki wiec protestacyjny przeciwko próbom kół reakcyjnych wciągnięcia Danii do agresywnego bloku północno - atlantyckiego. Sala, obliczona na 5 tysięcy osób, była wypełniona po brzegi.

Z obszernym przemówieniem wystąpił na wiecu przewodniczący Duńskiej Partii Komunistycznej Larsen, który stwierdził, że naród duński stanowczo przeciwstawia się dążeniom mającym na celu wykorzystanie go w interesach imperialistów amerykańskich. **W tym celu wzmaga się walkę z podżegaczami wojennymi i uczyni się wszystko, aby zachowany został pokój i niezależność Danii.**

Ludzkość zawdzięcza Związkowi Radzieckiemu swe wyzwolenie z niewoli faszystowskiej — zaznaczył mówca. **ZWIĄZEK RADZIECKI JEST NAJPOTĘŻNIEJSZYM CZYNNIKIEM POKOJU, to też masy pracujące Danii wyrażają solidarność z narodem radzieckim, walczącym o pokój.**

Uczestnicy wiecu jednomyślnie uchwalili rezolucję protestującą stanowczo przeciwko usiłowaniom rządu wciągnięcia narodu duńskiego do agresywnego bloku północno - atlantyckiego.

Rezolucja stwierdza, że **Dania nie ma nic wspólnego z podżegaczami wojennymi w Waszyngtonie i Londynie i nie chce być ofiarą ich polityki imperialistycznej.**

We Francji

PARYŻ (PAP.). Władze naczelne stowarzyszenia b. wolnych strzelców i partyzantów Francji ogłosiły komunikat, w którym donoszą **o swej decyzji wzięcia czynnego udziału w walce o swobody demokratyczne i pokój.**

Komunikat wzywa wszystkich członków stowarzyszenia do złożenia podpisów pod listem, który ma być wystosowany w związku z tym do prezydenta Trumana.

Ogólnokrajowy związek b. kombatantów Francji, grupujący przeszło 200 tysięcy członków, postanowił wziąć udział w światowym kongresie zwolenników pokoju, który odbędzie się w Paryżu w kwietniu rb.

BOJÓWKI FASZYSTOWSKIE ZAATAKOWAŁY UCZESTNIKÓW WIECU MŁODZIEŻY FRANCUSKIEJ

PARYŻ (PAP.). W sali Mutualité w Paryżu odbył się wiec w obronie pokoju w Indochinach, zorganizowany przez młodzieżowe związki demokratyczne Francji.

Uczestnicy wiecu zostali zaatakowani przez bojówki faszystowskie RPF, które obrzucały zebranych na sali kamieniami. Napastnicy pobili również stalowymi prętami studentkę Antoine.

Zebrana młodzież solidarnie przeciwstawiła się zbirom faszystowskim i przepędziła ich z gmachu.

Kilku opryszków zatrzymano, przy czym u jednego z nich znaleziono legitymację agenta policyjnego.

Na wiecu została powzięta **uchwała, w której młodzież demokratyczna domaga się ustanowienia trwałego pokoju w Indochinach** i protestuje przeciwko prowokacjom, organizowanym przez reakcję i agentów policyjnych.

PLENUM RADY NARODOWEJ POLAKÓW WE FRANCJI

Paryż (PAP). Plenum Rady Narodowej Polaków we Francji omawiało na kolejnych posiedzeniach sprawy obrony pokoju i równouprawnienia pracowników polskich we Francji.

Przedstawiciel Zarządu głównego związku młodzieży polskiej „Grunwald" — Zaremba, zabierając głos w dyskusji, oświadczył, iż **młodzież polska na uchodźctwie nie wystąpi nigdy przeciwko swej ojczyźnie.**

W Luksemburgu

BRUKSELA (PAP.). Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Luksemburgu Dominique Urbany złożył oświadczenie, w którym zapowiedział, że gdyby armia radziecka, broniąc sprawy narodów i sprawy socjalizmu zmuszona była przepędzić agresorów aż do ziemi W. Księstwa Luksemburg, to **luksemburski lud pracujący zachowa się tak samo, jak zachowały się masy pracujące Polski, Rumunii i Czechosłowacji w okresie wojny wyzwoleńczej przeciwko hitleryzmowi.**

W Australii

MOSKWA (PAP.). Jak podaje Agencja TASS, prasa sydneyska opublikowała oświadczenie sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Australii — Sharkey, popierające w całej pełni deklarację przywódcy Francuskiej Partii Komunistycznej Maurice Thoreza.

Związek Radziecki — oświadczył Sharkey — jest krajem pokojowym i nikomu nie wypowie wojny. **ZWIĄZEK RADZIECKI WALCZYĆ BĘDZIE TYLKO W TYM WYPADKU JEŚLI ZOSTANIE ZAATAKOWANY. Jeśli w toku walki z agresorami, wojska radzieckie wkroczą na terytorium Australii — podkreślił Sharkey — to klasa robotnicza Australii powita je tak samo, jak witały je narody Europy, gdy armia radziecka je wyzwoliła.**

Zadanie komunistów — zaznacza sekretarz Komunistycznej Partii Australii — polega na tym, aby walczyć o zapobieżenie wojnie, o wychowanie mas ludowych w duchu antywojennym.

Jeśli jednak faszyści australijscy uciekną się do siły, aby uniemożliwić robotnikom osiągnięcie tego celu, to wówczas komuniści doradzą robotnikom aby na siłę odpowiedzieli siłą.

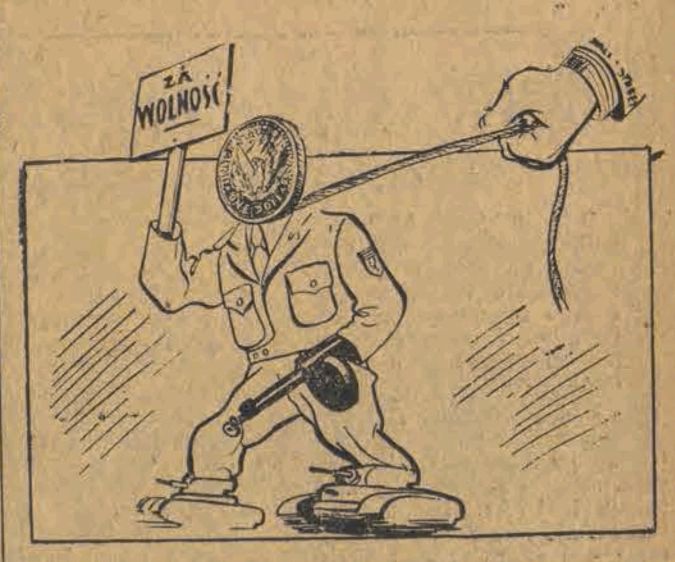

IDEALNY „OBYWATEL ŚWIATA" WEDŁUG RECEPTY BANKIERÓW Z WALL-STREET.

Oświatowcy polscy w Moskwie

zwiedzają zakłady naukowe

MOSKWA (PAP). Bawiąca w Moskwie delegacja polskich pracowników oświaty z ministrem Stanisławem Skrzeszewskim na czele, zapoznając się ze stanem szkolnictwa radzieckiego, obecna była m. in. na lekcjach w żeńskiej szkole średniej imienia Zofii Kosmodemiańskiej oraz w szkole męskiej Nr 110 w Moskwie.

Członkowie delegacji zapoznali się również z pracą poszczególnych wydziałów Uniwersytetu Moskiewskiego i zwiedzili bibliotekę uniwersytecką, w której zademonstrowano im bogaty księgozbiór dzieł polskich.

Z ostatniej chwili

A. Gromyko-wiceministrem

spraw zagranicznych ZSRR

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi, że Rada Ministrów ZSRR mianowała A. Gromykę pierwszym zastępcą Ministra Spraw Zagranicznych ZSRR.

Delegacja chłopów po powrocie z Ukrainy

przyjęta przez Prezydenta RP Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP) W dniu 5 bm. prezydent Bierut przyjął uczestników delegacji chłopów polskich, którzy wrócili po 3-tygodniowym pobycie z Ukrainy.

W czasie półtoragodzinnej rozmowy uczestnicy delegacji podzielili się z prezydentem Bierutem wrażeniami i spostrzeżeniami ze zjazdu przodowników pracy kołchozów.

Prezydent Bierut szczególnie interesował się osiągnięciami rolnictwa radzieckiego, organizacją pracy i wysokością plonów, życiem i urządzeniami kulturalnymi w kołchozach oraz pracą kobiet radzieckich.

Uczestnicy delegacji szczegółowo przedstawili prezydentowi te sprawy, podkreślając, że wszyscy oni w czasie swego pobytu przekonali się, że **tylko przez zastosowanie pracy zespołowej mogli chłopi Związku Radzieckiego osiągnąć tak imponujące wyniki swej pracy.**

„OPOWIEDZCIE DOKŁADNIE SWOIM SĄSIADOM O TYM, COŚCIE WIDZIELI" powiedział prezydent Bierut.

W czasie przyjęcia członkowie delegacji przekazali prezydentowi Bierutowi list i dary od sekretarza generalnego KCKP(b)U Chruszczowa.

Attlee w Berlinie

BERLIN (PAP). — O godzinie 11 wieczorem dnia 4 marca przybył samolotem do Berlina premier brytyjski Attlee. Wraz z premierem Attlee przybyli do Berlina: brytyjski minister spraw niemieckich Henderson oraz dowódca brytyjskich sił lotniczych w Niemczech marszałek Williams.

Na lotnisku Gatow premiera Attlee powitali: brytyjski gubernator w Niemczech — generał Robertson, przedstawiciele misji zagranicznych w Berlinie oraz liczni dziennikarze.

Depesze do przedstawicieli

władz i partii USRR

WARSZAWA (PAP) Podajemy teksty depesz uczestników delegacji chłopów polskich do prezesa Rady Ministrów Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej **Korotczenko**, do ministra rolnictwa USRR **Mackiewicza** i do sekretarza generalnego KC KP(b)U— **Chruszczowa.**

W depeszy do prezesa Rady Ministrów USRR delegaci piszą:

„Delegacja chłopów polskich, która brała udział w zjeździe przodowników pracy kołchozów Ukrainy przesyła Wam oraz rządowi Ukrainy Radzieckiej serdeczne podziękowanie za umożliwienie nam poznania Waszego pięknego kraju, którego naród wspólnie z innymi narodami Związku Radzieckiego zbudował u siebie socjalizm.

Niech żyje wieczna przyjaźń narodu polskiego z narodem ukraińskim i wszystkimi narodami Związku Radzieckiego!

Niech żyje Związek Radziecki — ostoja pokoju światowego"!

Depesza wysłana do ministra rolnictwa — Mackiewicza brzmi:

„Delegacja chłopów polskich zasyła serdeczne podziękowanie Panu osobiście i pracownikom Ministerstwa Rolnictwa za troskliwą opiekę, jaką otoczeni byli uczestnicy delegacji w czasie prawie trzy tygodniowego pobytu na Ukrainie Radzieckiej.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci wspaniały obraz radzieckiej wsi, której osiągnięcia będą dla nas bodźcem w pracy nad socjalistyczną przebudową wsi w Polsce".

Do sekretarza generalnego KC KP(b)U —Chruszczowa wysłano depeszę następującej treści:

„Delegacja chłopów polskich, która brała udział w zjeździe przodowników pracy kołchozów Ukrainy, zasyła Wam serdeczne podziękowanie za gościnne przyjęcie i za umożliwienie zapoznania się z osiągnięciami Radzieckiej Ukrainy budującej pod waszym kierownictwem szczęśliwe życie ludu ukraińskiego.

Prawdę o tym cośmy w waszym pięknym kraju widzieli i słyszeli przy...esiemy do chłopów w Polsce, ażeby nabrali wiary w twórcze możliwości ludu, który wkroczył na drogę socjalizmu.

Niech żyje wieczna przyjaźń narodu polskiego z narodem ukraińskim i wszystkimi narodami Związku Radzieckiego!

Niech żyje wódz i nauczyciel ludzi pracy, wielki przyjaciel Polski — Józef Stalin!"

Wszystkie traktory

wyremontowała

Techniczna Obsługa Rolnictwa

WARSZAWA (PAP) Do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych wpłynął meldunek o wykonaniu planu remontów traktorów we wszystkich okręgach Technicznej Obsługi Rolnictwa.

Tym samym udział w wiosennej akcji siewnej wezmą wszystkie traktory, jakie ma do dyspozycji Techniczna Obsługa Rolnictwa.

Przemysł wzmaga akcję oszczędnościową

Oszczędność - prawem rządzącym

naszą gospodarką narodową

WARSZAWA (PAP) W związku z dekretem z dnia 19 lutego br., w myśl którego na terenie wszystkich resortów wprowadza się planowy system oszczędzania, globalna oszczędność w bież. roku ma osiągnąć sumę 115 miliardów zł.

Redaktor gospodarczy PAP uzyskał z biura generalnego komisarza oszczędnościowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu informacje, oświetlające dotychczasowy przebieg akcji oszczędnościowej na terenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu, jak również plany tej akcji na najbliższą przyszłość.

Z informacji tych wynika, że akcja oszczędnościowa została zapoczątkowana w przemyśle już w 1946 r. i sumy, w których wyrażał się zakreślony na poszczególne lata plan oszczędnościowy były stale przekraczane.

Obecnie, w myśl wskazań I Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, **oszczędność winna stać się codziennym prawem naszej gospodarki narodowej.**

W ubiegłym miesiącu odbyły się konferencje dyrektorów naczelnych, dyrektorów administracyjnych, finansowych i komisarzy oszczędnościowych Centralnych Zarządów przemysłów i Central Handlowych. Wytyczono kierunki prac, związanych z przeprowadzeniem i wzmożeniem państwowej akcji oszczędnościowej.

Praca jest w pełnym toku i plan oszczędnościowy do 15 marca br. będzie całkowicie opracowany i gotowy.

Zachodnie władze okupacyjne

dążą do rozbicia Niemiec Zachodnich

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi z Berlina, że z początkiem marca gubernatorzy wojskowi zachodnich stref okupacyjnych Niemiec przekazali przedstawicielom t. zw. Rady Parlamentarnej „memorandum", zalecające **zmianę głównych punktów projektowanej konstytucji zachodnich stref okupacyjnych.**

Zawarte w memorandum żądania, zmierzające do rozbicia Zachodnich Niemiec na szereg niezależnych od zachodnio - niemieckiego rządu okręgów administracyjnych, wywołało protesty w kołach politycznych Frankfurtu.

Przedstawiciel frakcji komunistycznej w „Radzie Parlamentarnej" Renner stwierdził, że stosunek gubernatorów wojennych do konstytucji, zaprojektowanej w Bonn, nie jest nieoczekiwany.

Dziennik „Neues Deutschland", komentując memorandum, stwierdza, że zawarte w nim dążenia są sprzeczne z interesami narodu niemieckiego i przeciwstawia machinacjom konstytucyjnym w strefach zachodnich sytuację, jaka istnieje w radzieckiej strefie okupacyjnej, gdzie ludność ma możność jawnego osądzenia projektu konstytucji, opracowanej przez Niemiecką Radę Ludową, konstytucji, u której podstaw leży **jedność Niemiec i pełna narodowa niepodległość.**

Narada pracowników przem. lekkiego ZSRR

MOSKWA (PAP) — W Moskwie rozpoczęły się narady pracowników przemysłu lekkiego całego Związku Radzieckiego.

W naradach bierze udział ponad 800 delegatów, w tym 16 ministrów przemysłu lekkiego Republik Związkowych, dyrektorzy, inżynierowie, i przodownicy pracy zakładów włókienniczych, trykotażowych, konfekcyjnych, garbarni, fabryk obuwia, hut szklanych oraz pracownicy instytutów naukowo - badawczych itd.

Minister przemysłu lekkiego ZSRR — Kosygin w obszernym referacie podsumował osiągnięcia przemysłu lekkiego w roku 1948.

Wyrok na wspólników

Mindszenty'ego

BUDAPESZT (PAP) — W procesie 13 wspólników Mindszenty'ego oskarżonych o machinacje walutowe zapadł wyrok skazujący.

Podsądni skazani zostali na karę więzienia od roku do 8 lat.

Wysokie odznaczenia państwowe

dla przodownic pracy z okazji Dnia Kobiet

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet przyznał Prezydent Rzeczypospolitej tow. Bolesław Bierut wysokie odznaczenia państwowe przodownicom pracy oraz wyróżniającym się robotnicom i pracownicom przemysłu włókienniczego.

Złoty Krzyż Zasługi przyznany został znakomitej przodowniczy pracy tkaczce ob. Józefie Szewczyk, pracującej w przemyśle włókienniczym już 27 lat, która w indywidualnym współzawodnictwie pracy 9-krotnie zdobyła pierwsze miejsce.

Srebrnymi Krzyżami Zasługi udekorowanych zostanie 20 robotnic, a Brązowymi Krzyżami Zasługi — 25 robotnic przemysłu włókienniczego.

Jako pierwsze otrzymają odznaczenia jeszcze w dniu dzisiejszym robotnice PZPB Nr 2, PZPB Nr 3 i PZBP w Rudzie Pabianickiej.

W ciągu najbliższych kilku dni nastąpi również uroczysta dekoracja odznaczonych robotnic w pozostałych zakładach pracy przemysłu włókienniczego.

6 marca 1945 - wielki dzień w dziejach Rumunii

W czwartą rocznicę zwycięstwa demokracji

Data 6 MARCA 1945 ROKU oznacza początek decydującego etapu w walce rumuńskiego ludu pracującego z klasą robotniczą na czele, o stworzenie ustroju ludowej demokracji w Rumunii.

Na skutek potężnych ciosów, zadanych przez Armię Czerwoną niemieckim faszystom, nastąpiły wydarzenia z 23 sierpnia 1944 roku. Krwawa dyktatura Antonescu została obalona, a kraj uwolniony spod jarzma hitlerowskiego. Lecz reakcja, zgrupowana wokół Maniu i Bratianu usiłowała jeszcze raz wykorzystać te wydarzenia, aby ponownie zakuć w kajdany siły ludowe. Udało jej się pozyskać większość w kolejnych trzech rządach, utworzonych natychmiast po 23 sierpnia 1944 r. Plany reakcji zostały jednak udaremnione. Szerokie rzesze mas ludowych **ruszyły do walki w celu usunięcia reakcji z łona rządu.** Potężna wola ogromnej większości narodu, zmusiła byłego króla Michała do uznania rządu demokratycznego dr Grozy. W ten sposób **droga do wielkich osiągnięć demokracji została otwarta.**

Reforma rolna. wprowadzona uprzednio w życie w terenie w sposób rewolucyjny, w następstwie apelu Rumuńskiej Partii Komunistycznej została ukończona i zalegalizowana.

Walka z faszyzmem została przeprowadzona energicznie i skutecznie.

W kraju odbył się proces i skazano na śmierć przywódców faszystowskich, na czele z Antonescu; usunięto elementy faszystowskie i reakcyjne z aparatu państwowego; zlikwidowano podziemne bandy.

W wyborach parlamentarnych, 19 listopada 1946 roku, naród w przytłaczającej większości okazał zaufanie dotychczasowym rządom, oddając głosy na blok partii demokratycznych.

W czerwcu 1947 roku, na wniosek Rumuńskiej Partii Komunistycznej, rząd przeprowadza szereg zmian, mających na celu polepszenie sytuacji finansowej i gospodarczej kraju. W krótkim czasie po tych zmianach, produkcja nabiera nowego rozpędu.

15 sierpnia 1947 roku, następuje reforma pieniężna, zainicjowana przez Rumuńską Partię Komunistyczną. Masy robotnicze, odczuwają w pierwszym rzędzie dobrodziejstwa tej nowej reformy. Gospodarka i finanse kraju stają na zdrowych podstawach, a ceny znacznie zniżkują.

Zdemaskowanie i przykładne ukaranie jesienią 1948 roku zbrodniczych spiskowców z Maniu na czele, oznaczało **bankructwo wielkich kapitalistów i właścicieli ziemskich.**

Rząd stał się wiernym odbiciem **interesów klasy robotniczej, chłopstwa pracującego i inteligencji postępowej.**

Ale monarchia pozostawała nadal ośrodkiem koncentracji wszystkich sił reakcyjnych kraju i zagranicy. Monarchia stanowiła zaporę na drodze rozwoju demokracji w Rumunii. Wolą narodu **monarchia została zlikwidowana aktem historycznym z dnia 30 grudnia 1947 roku i miejsce królestwa zajęła nowa forma państwowa — REPUBLIKA LUDOWA.**

Rok 1948 był rokiem **wielkiego zwrotu w Ludowej Republice Rumuńskiej,** był rokiem **wielkich przemian rewolucyjnych.**

Ludowa Republika Rumuńska znajduje się w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu, w okresie, w którym walka klasowa zaostrza się coraz bardziej. W okresie, w którym proletariat wzmacnia swą przewagę nad burżuazją, wzmacnia swój sojusz z chłopstwem pracującym i prowadzi walkę w celu likwidacji kapitalizmu i **budowy socjalizmu,** pierwszego etapu komunizmu.

Siłą polityczną, organizacyjną, która kierowała walką i pracą ludu rumuńskiego, była **jedyna partia proletariatu Ludowej Republiki Rumuńskiej,** utworzona na kongresie zjednoczeniowym w lutym 1948 roku — **Rumuńska Partia Robotnicza.** Kongres ten był ukoronowaniem procesu zjednoczenia organizacyjno-politycznego klasy robotniczej. Ideologią Rumuńskiej Partii Robotniczej jest marksizm - leninizm.

Naród rumuński przeszedł do sporządzenia pierwszego planu gospodarczego w Ludowej Republice Rumuńskiej na przeciąg jednego roku.

Plan gospodarczy na rok 1949 przewiduje przekroczenie o 40 proc. wartości ogólnej produkcji przemysłowej, w stosunku do roku 1948. W rolnictwie wartość produktów również będzie zwiększona o 40 procent w stosunku do roku 1948. Naczelnym zadaniem planu jest **poprawa bytu mas robotniczych.** W dziedzinie szkolnictwa, plan ma za zadanie przedsięwziąć kroki do skierowania tego sektoru w kierunku socjalizmu, zwłaszcza przez zaopatrzenie rolnictwa w maszyny i narzędzia, przez wzmocnienie gospodarstw państwowych, przez zakładanie nowych ośrodków maszyn i traktorów, oraz przez założenie i rozwój spółdzielni różnego typu.

Do rozwoju gospodarki narodowej przyczynia się nader wydatna pomoc, której udziela **Związek Radziecki.**

W roku 1948 Ludowa Republika Rumuńska zawarła traktaty o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, układy handlowe i kulturalne na zasadzie zupełnej równości i wzajemnego poszanowania suwerenności, z ZSRR i z krajami demokracji ludowej, a w lutym br. z Polską.

Na arenie międzynarodowej, Ludowa Republika Rumuńska jest aktywnym czynnikiem obozu demokratycznego i anty-imperialistycznego, walcząc o pokój u boku Związku Radzieckiego.

Biorąc udział w konferencji warszawskiej, w konferencji naddunajskiej w Belgradzie, w Kongresie Intelektualistów we Wrocławiu, Ludowa Republika Rumuńska wniosła w walkę demokratyczną o pokój swój cenny wkład, zajmując jednocześnie stanowisko przeciwko podżegaczom i wzmacniając tym samym obóz demokratyczny i anty - imperialistyczny.

Komunikat

Zarząd Główny Związku Zawodowego Włókniarzy zawiadamia wszystkie instytucje i przedsiębiorstwa handlu detalicznego, że członkom Związku do momentu wydania stałych legitymacji, wydawane są zaświadczenia przynależności związkowej na rok 1949.

Zaświadczenia powyższe prosimy honorować.

Praga uczci uroczyście

Tydzień Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej

PRAGA. **Agencja CTK donosi, że w ramach „Tygodnia Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej", który odbędzie się w** drugą rocznicę podpisania traktatu o przyjaźni i współpracy między Czechosłowacją i Polską, w Pradze odbędzie się zgromadzenie, na którym będą przemawiali **minister spraw zagranicznych Clementis, minister handlu zagranicznego i przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej — Gregor oraz ambasador Polski w Pradze — Borkowicz.**

Delegacja złożona z 18 przedstawicieli polskiego życia politycznego z wiceministrem rolnictwa Tkaczowem na czele, przybędzie w dniu 7 bm. do Pragi, by wziąć udział w uroczystościach.

W sobotę, 12 marca odbędzie się zabawa ludowa, w czasie której **wystąpią artyści polscy i trzy polskie zespoły teatralne.**

Do Pragi przybyła już delegacja **prawników polskich,** w skład której wchodzą m. in. prof. Szer, prof. Wasilkowski i prof. Grudziński.

WYSTĘPY EWY BANDROWSKIEJ - TURSKIEJ

Znakomita polska śpiewaczka Ewa Bandrowska - Turska wystąpi gościnnie w dniu 9-go bm. na deskach Teatru Narodowego w Pradze w operze „Madame Butterfly", a w dniu 13 bm. wspólnie z barytonem Jerzym Adamczewskim w operze „Traviata" na scenie Teatru Sztuki Ludowej.

KONCERT SZTOMPKI

11 bm. odbędzie się w Pradze pod protektoratem Prezydenta Klementa Gottwalda koncert znakomitego pianisty polskiego Henryka Sztompki.

Koncert, na którego program złożą się utwory Szopena, oczekiwany jest w czechosłowackich kołach artystycznych z wielkim zainteresowaniem.

—:O:—

Powstaje nowa Warszawa

Dzielnica sejmowa — Dalsza budowa osiedli mieszkaniowych — Kompleks zabudowań ratuszowych

(Korespondencja własna „Głosu")

Warszawa — w marcu.

W POBLIŻU SEJMU na terenach, ciągnących się przy ul. Wiejskiej, Frascati i Al. na Skarpie, bez przerwy postępuje budowa nowych gmachów sejmowych. W przyszłości tworzyć one będą wraz z otaczającymi je ogrodami, całą t. zw. **dzielnicę sejmową.** Z czterech wielkich bloków o kubaturze 100.000 m sześc., trzy są już na ukończeniu w stanie surowym. Czwarty blok, wznoszony przy obecnej sali posiedzeń Sejmu, gotowy będzie za kilka miesięcy. Całość budowy wykończona będzie przypuszczalnie za rok i w tym terminie wszystkie budynki oddane będą do użytku.

Na marginesie robót, prowadzonych tu przez Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 3, wspomnieć należy o akcji tego Przedsiębiorstwa w zakresie **szkolenia kadr fachowców.** Na bezpłatnych kursach, zorganizowanych przez Przedsiębiorstwo, wyszkolonych zostało kilkudziesięciu niewykwalifikowanych robotników na cieśli, murarzy, betoniarzy i zbrojarzy oraz na personel techniczny, obsługujący różne maszyny budowlane. Wychowankowie kursów zaliczeni zostali do grupy rzemieślników i otrzymali podwyżkę zarobków o 30—40 proc. Równocześnie Przedsiębiorstwo wprowadziło naukę dla robotników analfabetów. Kurs ukończyło 30-tu robotników, którzy podczas nauki zapewnioną mieli ciągłość pracy na budowie i możność zarobku.

* * *

NA PRADZE, między ulicami: Jagiellońską, Ratuszową, Targową i Cyryla i Metodego — rozpoczęły się wstępne roboty przy budowie **nowego osiedla mieszkaniowego.** Jest to piąta kolonia robotnicza po Młynowie, Mirowie, Muranowie i t. zw. osiedlu nowomiejskim, realizowanym w ramach akcji budownictwa mieszkalnego przez Zakład Osiedli Robotniczych. Nowa kolonia przeznaczona jest dla pracowników zakładów przemysłowych, a przede wszystkim — fabryki samochodów, jaka w najbliższej przyszłości powstanie na Żeraniu.

* * *

RUINY BYŁEGO pałacu Jabłonowskich na Pl. Teatralnym, gdzie mieścił się przed wojną Ratusz, będą zupełnie rozebrane. Budynek ten nie miał wartości zabytkowej, był bowiem kilkakrotnie przebudowywany i zatracił swój dawny styl. Trudno również byłoby powiązać architektonicznie zabytkowy kościółek SS. Sakramentek z jednej strony dawnego Ratusza, pałac Blanka — z drugiej strony i fasadę teatru Wielkiego z zabudowaniami Ratusza w stylu przedwojennym, by wszystko stanowiło **zwartą całość.** Na terenie ograniczonym placem Teatralnym, Bielańską, Daniłowiczowską, poza zabytkowym kościółkiem i pałacem Blanka — wszystko zostanie usunięte, a na oczyszczonym placu stanie **kompleks zabudowań ratuszowych,** zaprojektowanych tak, by harmonizowały zarówno z pozostałymi zabytkami, jak z pobliską Trasą W—Z. Teren pod przyszły Ratusz jest obecnie w szybkim tempie odgruzowywany. Na prowadzenie tych robót SFOS przeznaczył ostatnio dotację w wysokości 10 milionów zł.

200 ton herbaty sprowadzamy z Holandii

Zapasy wystarczą na pół roku

Normalne miesięczne zapotrzebowanie herbaty na rynku krajowym, zarówno obecnie, jak i przed wojną, wynosiło ok. 25—30 ton. Zapotrzebowanie to pokrywane było dotychczas głównie ze starych zapasów PCH i „Społem".

Wykupywanie herbaty przez elementy spekulacyjne spowodowało, że w drugiej połowie lutego samo PCH — nie licząc „Społem" — sprzedało 15 ton herbaty, t. zn. dwa razy więcej, niż normalnie.

W tym stanie rzeczy Państwowa Centrala Handlowa ograniczyła sprzedaż hurtową herbaty, zaopatrując wyłącznie sklepy państwowe i wstrzymując dostawy dla detalu prywatnego, który wykazywał skłonności do ukrywania towaru.

Na rozładowanie trudności wpłynie oczekiwany w najbliższym czasie transport 50 ton herbaty holenderskiej. Będzie to zapoczątkowanie przewidzianego w ostatniej polsko-holenderskiej umowie handlowej importu 200 ton herbaty.

Import herbaty z Holandii **pokryje z górą półroczne zapotrzebowanie rynku.**

Pierwsza konferencja

Demokr. Zw. Kobiet Greckich

BUKARESZT (PAP.). Rozgłośnia Wolnej Grecji podaje, iż 1 marca rozpoczęła się pierwsza konferencja Demokratycznego Związku Kobiet Greckich, jednoczącego organizacje kobiece zarówno na obszarach wyzwolonych, jak i na terytoriach zajętych jeszcze przez wojska monarcho - faszystowskie.

Niektóre delegatki z terytoriów, znajdujących się pod panowaniem rządu ateńskiego, odbyły w tym celu drogę, trwającą po kilka tygodni.

Na konferencji są obecni także przedstawiciele rządu demokratycznego Greckiej Partii Komunistycznej i innych organizacji postępowych.

2 statki zatonęły

na Morzu Śródziemnym

PARYŻ (PAP) — W czasie burzy szalejącej na Morzu Śródziemnym zatonęły u wybrzeży Tunisu dwa statki handlowe włoski i francuski.

Załogę zdołano uratować. Zaginął tylko jeden marynarz ze statku francuskiego.

Żołnierze WP poznają Łódź

Staraniem I terenowego koła TPŻ. w dniu dzisiejszym grupy żołnierzy garnizonu łódzkiego zwiedzą łódzkie muzea i Elektrownię Łódzką.

Każda grupa będzie miała za przewodnika przedstawiciela TPŻ.

Wieczorem o godz. 19 w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 97 odbędzie się zebranie informacyjne członków koła terenowego, na którym przedstawiciele WP wygłoszą pogadanki na aktualne tematy.

W. Ażaiew 76

Daleko od Moskwy

Aleksy zmieszał się, wybiegł za nią, szukał jej w całym domu, ale nie znalazł. Wyszedł na dwór. Księżyc świecił, było jasno jak w dzień. Niebo obsypane niezliczonymi ognikami gwiazd było jasnozielone i jakby matowe. Na horyzoncie kopuła nieba wydawała się opierać o delikatne malinowe pasemko światła. Wokoło iskrzył się śnieg.

Wreszcie Aleksy dostrzegł Żenię, która siedziała na pniu. Na tle śniegu ciemniał zarys jej postaci. Zbliżył się do niej.

— Dlaczego uciekłaś, co się stało? Żałuję że zacząłem to opowiadanie.

— To nie ma znaczenia Alosza, nie przejmuj się — powiedziała spokojnie i wstała otrząsając śnieg.

Na progu spotkał ich Fedosow.

— Myślałem, że uciekliście bez pożegnania. Chciałbym pójść na Start i sprawdzić, jak są zaopatrzeni na drogę ludzie Tatiany Wasylczenko. Chodźcie razem — musimy ich odprowadzić.

Po dziesięciu minutach już kroczyli po udeptanej śliskiej drodze w kierunku Startu.

Naczelnik budowy był na nogach już więcej niż dobę. W ciągu dnia położył się na odpoczynek tuż w gabinecie. Ale myśli dręczyły go i nie pozwalały zasnąć.

O godzinie drugiej w nocy Batmanow wybrał się do domu. Nie dlatego, że czuł zmęczenie — nie. Wasyli Maksymowicz był zawsze bardzo wytrzymały, a szczególnie dzisiaj tak samo jak inni czuł w sobie potężny napływ sił duchowych i fizycznych. Ale trzeba było po prostu zrobić kiedyś przerwę w pracy.

Cały długi i ważny dzień Batmanow spędził na pracy. Na biurku bez przerwy szumiał selektor — naczelnika wzywali z najbliższych pięciu punktów. Współpracownicy przychodzili jeden po drugim i Wasyli Maksymowicz dawał im wciąż nowe zlecenia i uporczywie żądał wykonania poprzednich. Trzy razy przeglądał nadchodzącą pocztę, dyktował depesze, listy, krótkie notatki pamięciowe dla tego lub innego naczelnika działu. Przeprowadził zwykłe posiedzenie dispetczerów. Był dwa razy na Starcie: zapoznał się z nowymi ludźmi, którzy przybyli na Start, odprowadził w drogę Silina, rozmawiał z kolumną Tani Wasylczenko, obserwował stałą wysyłkę ładunków do punktów, był obecny razem z Beridze przy doświadczalnym spawaniu rur przy niskiej temperaturze. Wieczorem pojechał do odległego od miasta o dziesięć kilometrów — Nampi. Tam stojąc na ciężarówce wygłosił przemówienie do budowniczych pierwszego punktu, którzy zebrali się na lodzie Adunu.

Ten dzień nie minął dla budowy bez śladu. Batmanow to widział i czuł, o tym mówiły pisemne raporty, których do nocy zebrał się cały stos. Zrąbany las i wyrąbana w tajdze przesieka oraz kilometry dróg w zaspach śniegu, setki zbudowanych kubometrów izb mieszkalnych i pomieszczeń — wszystko to świadczyło o entuzjaźmie budowniczych, których porwało przemówienie Stalina... Z odległymi punktami jeszcze nie było regularnego połączenia ale i stamtąd przychodziły różne wiadomości. Pankow z dziesiątego punktu okrężną drogą przysłał radiogram o tym, że ostatecznie przenieśli się na lewy brzeg. Rogow w jakiś sposób dowiedział się nowin o kolumnie budowniczych Gonczaruka, którzy będąc na szóstym punkcie dowiedzieli się o przemówieniu Stalina i zadowoleni przez cały dzień pracowali przy budowie składu.

Jedna rzecz jednak nie udała się Batmanowi — w dniu 7 listopada — nie udało mu się uczcić w należyty sposób tego największego w kraju święta. Chciał wieczorem urządzić u siebie przyjęcie, zaprosić Załkinda z żoną, Beridzego i jeszcze kogoś z przyjaciół i telefonował do pracownicy domowej Eudokii Semenowny, ażeby przygotowała kolację na dziesięć — dwanaście osób. Zapomniał o wszystkim jednak, kiedy wśród pliki listów zauważył list z Moskwy. Wasyli Maksymowicz jak tylko wziął do ręki tę błękitną kopertę poczuł, że zawiera ona wiadomość o jego rodzinie. Tak też i było.

Jeden z przyjaciół, który pomagał mu szukać żonę i syna pisał, że Annę Iwanownę widział w Abas-Tumanie na Kaukazie. Udało się jej wyjechać z Krymu i wywieźć chorego syna, którego urządziła w sanatorium dla gruźliczo chorych. Ale trudności i niedostatek w czasie przejazdów pod bombami — podważyły najzupełniej siły Kosti. Uratować go nie udało się, tak że chłopiec zmarł.

„To zdarzyło się w dniu 10 października. Anna Iwanowna powiedziała mi, że nie czuje się na siłach napisać do ciebie o śmierci syna. Musiałem jej dać słowo, że narazie będę milczał. Ale nie mam prawa tego skrywać przed tobą. Jesteś dzielnym człowiekiem i wiem, że potrafisz znieść to nieszczęście. Mówiłem Annie, że nie można pozostawić ciebie w stanie nieświadomości — gdyż to jest gorsze od prawdy. Najwidoczniej Anna wkrótce sama do ciebie napis; musi przyjść do siebie.

d. c. n.

Tak hartowała się stal

(W szesnastą rocznicę powszechnego strajku włókniarzy)

Pięć lat mijało właśnie od ostatniego zwycięskiego strajku włókniarzy łódzkich. Fabrykanci podpisali wówczas umowę, która jednak nie została dotrzymana przez tych wytrawnych wyzyskiwaczy. Zniżano ludziom bezczelnie zarobki. Zalegano z wypłatą tygodniówek. Fabryki pracowały po dwa - trzy dni w tygodniu.

Gniew i opór klasy robotniczej narastał — przeciw faszystowskim regulaminom fabrycznym, przeciw karom, zjadającym nikłe zarobki, przeciw wyrzucaniu na bruk działaczy robotniczych, przeciw czarnym listom, które wisiały w fabrycznych kantorach. Nienawiść mas robotniczych do swych gnębicieli przybierała na sile.

W owych dniach niesłychanego wyzysku i niesłychanej nędzy łódzkiego robotnika przemówiła Komunistyczna Partia Polski. Nadszedł czas powszechnego strajku włókniarzy. Nadszedł czas działania!

* * *

W lokalu Związku Byłych Więźniów Politycznych przy ul. Piotrkowskiej 73 zebrali się delegaci fabryczni na naradę. Obraz — przedstawiony

Tow. Leon Pakin — jeden z organizatorów strajku włókniarzy

w sprawozdaniach — był okropny. Nie można było czekać dłużej!

Drugie zebranie — już o szerszym zakresie — wyznaczono na nadchodzącą niedzielę. Niestety, „defa" już została ostrzeżona przez uczynnych służków. Nastąpiły aresztowania. Tłumy robotników, zebrane przed lokalem b. Więźniów — przemaszerowały tedy pod siedzibę Związków Zawodowych. Szczerkowscy i Walczaki odpowiedzieli manifestantom, że są za słabi do prowadzenia akcji.

* * *

I oto nadszedł dzień 6-ty marca 1933 roku. Jednocześnie, na jedno hasło — stanęły łódzkie fabryki. Sześćset bud zamarło. Stanęły gremple, selfaktory i krosna w Łodzi, Pabianicach, Zgierzu. Siedemdziesiąt tysięcy włókniarzy rzuciło pracę, by walczyć o swe słuszne prawa, o nową umowę, o poszanowanie godności robotnika, by walczyć o chleb codzienny.

Blady strach padł na sanacyjnych władców z pałacu Poznańskiego. Wojewoda Hauke-Nowak alarmował bez przerwy Warszawę. Przysłano mu „zmotoryzowanych chłopców" z Tomaszowa, ze szkoły policyjnej. Z Warszawy przyjechał pan aspirant Sieradzki, słynny „likwidator" strajku stołecznych tramwajarzy, specjalista od prowokacji, bicia i katowania. Opracowano plan walki z robotnikiem łódzkim.

Granatowi pogromcy rzucili się najpierw na Zgierz. Schwytano komitet strajkowy z towarzyszem Laśkiewiczem na czele. Trzy dni i trzy noce trwało katowanie w komisariacie policji. Aspirant Sieradzki bawił się w rzucanie sztyletem w ludzi. Spacerował po palcach — miażdżąc ręce robotnikom. Zgierz jednak nie ugiął się. Wszystkie fabryki stały. Dziewięć tysięcy ludzi walczyło uparcie z najazdem policji. Nie pomogło wyciąganie ludzi w bieliźnie na śnieg, nie pomagały chłosty. Zgierz walczył.

* * *

Przerzucono się wówczas na Pabianice. Postanowiono zlikwidować „pabianicką komunę" za wszelką cenę, by nastraszyć robotników łódzkich.

W sobotę, czternastego marca, odbył się w Pabianicach wielki wiec na Nowym Rynku. Wylegli wszyscy pabianiccy włókniarze. Mówców BBWR-u zrzucono z trybuny. I wówczas przemówił do zebranych przewodniczący pabianickiego komitetu strajkowego, towarzysz Pakin.

Po wiecu sformował się wielki pochód. Ze śpiewem idą ulicami. Na rogu Złotej policja Hauke - Nowaka atakuje manifestantów. Z najeżonymi bagnetami rzucają się na tłum, jak zgraja wilków. Walka trwa długo. Są pierwsi ranni i pierwsi aresztowani.

Represje wzmogły opór robotników. Mimo najazdu szpiclów i prowokatorów — we wtorek 17-go marca — znów robotnicy wyszli na ulicę. Na Bagateli stanęło mrowie ludzkie, głowa przy głowie. Na kominie fabryki Krusche—Endera rozwinął się w rzeźwym wietrze przedwiośnia olbrzymi czerwony sztandar.

Mowy zabrzmiały groźnie. Lud jest dość silny, by nie pozwolić sługusom fabrykantów na bicie i maltretowanie. Gdy mówił Morawski, Dajcz, Osiński zrywały się, jak burza, oklaski. Przejdziemy jeszcze raz ulicami Pabianic. Nikt nam tego nie może zabronić. Pokażemy niemieckim fabrykantom, kto jest panem tego miasta!

Pochód szedł ulicą Limanowskiego. Nagle przy rogu Krótkiej, z portierni Preissa wyskoczył oddział granatowych policjantów. Padła komenda: Bić, bić! Kolby poszły w ruch. Z ziemi zerwały się brukowce. Policja poczęła się cofać krok za krokiem.

I wówczas to padł nowy rozkaz — rozkaz strzelania ostrymi nabojami. Kule poczęły trzaskać po ścianach kamienic. Pierwszy padł na ziemię Sitkiewicz, po nim ślusarz Berlak. Na samym środku jezdni pada raniony kulami towarzysz Stefan Żuchowski. Po nim Sokołowski, po nim Pusz. Pięć ofiar policji Hauke - Nowaka. Miasto okryło się żałobą. A w fabryce Krusche—Endera — pogromcom zastawiono sute stoły — cały furgon wódki i piwa.

* * *

W tym samym czasie w Łodzi na Widzewie, w sindermanowskich budach zaszły nowe wypadki. Szpicle komisarza Więckowskiego poczęli bić robotnika na trotuarze. Ludzie stanęli w obronie towarzysza. Wyrwano go z rąk oprawców. Zabarykadowano bramę. Sindermanowskie budy zamieniły się w słynną sindermanowską redutę.

Komisarz Więckowski próbował wziąć szturmem widzewską twierdzę. Nic nie pomagało. Z dachów sypały się kamienie.

Nadchodził marcowy zmierzch. Na Rokicińskiej pogaszono latarnie. Ze wszystkich stron czuwali policjanci.

Wówczas to komisarz Więckowski zapukał do sklepiku „starych panien". Jeden za drugim zaczęli się wślizgiwać do sklepu policjanci. Potem chyłkiem, przez korytarzyk, przez kuchnię — ruszyli na obszerne podwórze, gdzie trwali w pogotowiu robotnicy Widzewa.

Rozległ się krzyk. — Zdrada, policja w podwórzu! Nim się kto zdołał opamiętać — trzasnęła salwa z karabinów.

Na podwórzu została nowa ofiara — siedemnastoletnia towarzyszka Wojciechowska padła na bruk z piersią, przeszytą kulami.

Teraz już sindermanowska reduta nie oglądała się na nic. Leciały kamienie. Trzaskały krzesła. Chlustała gorąca woda, pomyje, szkło, karafki. Tłum skoczył granatowym do gardła. Wyrywano karabiny, łamano o bruk. Zdzierano czapki, naszywki, lampasy, gołymi rękoma, pazurami, pięściami, zębami. Rozebrano „pogromcę" Sieradzkiego do naga. Komisarz Więckowski uciekł przed zemstą ludu.

Sindermanowska reduta mściła śmierć siedemnastoletniej robotnicy. Policja poukrywała się po komisariatach— na jezdniach, przed komisariatami ustawiono hiszpańskie kozły z kolczastego drutu. Robotnicy stali się panami ulic.

* * *

Z groszowych składek zakupiono trumnę dla Wojciechowskiej. Zapowiadał się pogrzeb, jakiego Łódź jeszcze nie widziała. Drugi pogrzeb po Pabianicach. Z wszystkich fabryk wylegli robotnicy, by oddać ostatnią posługę zabitej. Stutysięczny tłum ruszył pochodem na Zarzew, na cmentarz.

Na ramionach nieśli ją towarzysze pracy. Jeszcze ostatni człowiek nie minął sindermanowskiej bramy, a czoło pochodu już sięgało odległego cmentarza. Nie ważono się zaczepić robotników — ani po drodze, ani nad mogiłą. I dopiero o samym zmierzchu, gdy tysięczne tłumy wracały do miasta nastąpił nowy atak policji z zasadzki. Widzew jednak nie uląkł się i dał nową odprawę granatowym katom.

* * *

Następnego dnia na Wodnym Rynku, w starej Kweli (Park Źródliska) odbyło się zebranie delegatów. Przyjechał również sławetny zdrajca poseł Szczerkowski, który radził długo z komisarzem Więckowskim nad sytuacją. Gdy w jego obecności komisarz Więckowski dał rozkaz rozpraszania tłumu, towarzysze ustawili przed Szczerkowskim trumnę — wypożyczoną z pobliskiego zakładu pogrzebowego. „Wódz" — Szczerkowski wówczas „zrzekł się" dalszego prowadzenia akcji strajkowej, którą chciał osłabić i pogrzebać.

* * *

Zażarta walka trwała sześć tygodni. Nie zakończyła się wtedy jeszcze zwycięstwem. Mimo prowokacji, mimo katowania, mimo strzałów i trupów — robotnik łódzki, pabianicki, zgierski walczył zacięcie. Nie udał się trick z dodatkiem nadzwyczajnym pana Stypułkowskiego, o zakończeniu strajku włókniarzy. Wynędzniali, głodni proletariusze łódzcy walczyli bohatersko. Zbierano składki wśród robotników innych zawodów, chłopi małorolni nadsyłali pomoc — przysyłali kosze chleba, marchwi, kartofli, które

Tow. Stefan Żuchowski — zamordowany przez granatowych zbirów — włókniarz pabianicki

rozdzielano na punktach pomocy. Ludzie wyzbywali się ostatnich ubrań i pierzyn, byle tylko przetrwać, byle zwyciężyć.

Prasa łódzka drukowała obszerne wywiady z fabrykantami — którzy nie posiadali się z radości. Przecież to co się działo u nas, było żywym odbiciem tego, co się w tym czasie rozgrywało w Berlinie. Tam bronił się Moabit — tu sindermanowska reduta. Na ulicach płynęła krew robotnika. Miasta i kraje począł pożerać potwór faszyzmu. Władcy Polski podali rękę mordercy z nad Szprewy. Rządy sanacyjne splamiły się jeszcze raz krwią polskiego robotnika.

* * *

W dniu dzisiejszym mija szesnasta rocznica wybuchu wielkiego strajku włókniarzy. Siedemdziesiąt tysięcy ludzi — armia potężna stanęła wtedy do walki na wezwanie Komunistycznej Partii Polski, która z podziemia uczyła naród i w owych trudnych dniach była jedyną Partią, wskazującą ludowi pracującemu drogę do lepszego jutra.

Dziś, po szesnastu latach, chylimy w hołdzie czoła przed tymi, którzy padli pierwsi w boju. Nazwiska: Wojciechowskiej, Berlaka, Pusza, Sokołowskiego, Sitkiewicza i Żuchowskiego zapisały się złotymi głoskami w sercach włókniarzy łódzkich, w sercach proletariatu, walczącego o lepsze jutro, walczącego o socjalizm. Swym życiem torowali oni drogę do zwycięstwa.

Henryk Rudnicki

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet

Uchwała KC WKP(b)

Cała prasa radziecka ogłosiła **uchwałę KC WKP(b) w sprawie Międzynarodowego Dnia Kobiet.** Uchwała stwierdza, że masy pracujące Związku Radzieckiego obchodzą tegoroczny Międzynarodowy Dzień Kobiet **w warunkach nowych zwycięstw w walce o realizację 5-letniego powojennego planu budownictwa socjalistycznego.**

Ustrój socjalistyczny — stwierdza uchwała — **przyniósł kobiecie całkowite wyzwolenie.** Partia komunistyczna i władza radziecka zrealizowały polityczne i gospodarcze równouprawnienie kobiety i stworzyły dla kobiet wszystkich narodowości, zamieszkujących Związek Radziecki, nieograniczone możliwości wszechstronnego rozwoju ich zdolności i sił twórczych.

Charakteryzując **udział kobiet radzieckich w życiu państwowym, gospodarczym i kulturalnym ZSRR,** uchwała wskazuje, że do Rady Najwyższej ZSRR wybrano na deputowanych 277 kobiet, a do Rad Najwyższych Republik Związkowych i Autonomicznych — 1.700 kobiet. Miliony kobiet są wykwalifikowanymi robotnicami, 280 tysięcy kobiet zajmuje stanowiska inżynierów, techników i majstrów, biorąc czynny udział we współzawodnictwie o zwiększenie wydajności produkcji i rentowności przemysłu radzieckiego. Kobiety - kołchoźnice odgrywają czynną rolę w walce o zastosowanie w socjalistycznym rolnictwie zdobyczy miczurinowskiej agronomii w walce o wysokie urodzaje. Za zasługi w tej dziedzinie ok. 700 kołchoźnic otrzymało tytuł „Bohatera Pracy Socjalistycznej", a kilkadziesiąt tysięcy nagrodzono orderami i medalami.

Ogromną rolę kobiet radzieckich na odcinku kultury charakteryzuje fakt, że w Związku Radzieckim kobiety stanowią 44 proc. wszystkich specjalistów, posiadających wyższe wykształcenie. 237 kobiet radzieckich otrzymało nagrody stalinowskie za prace w dziedzinie nauki, literatury i sztuki.

Władza radziecka otacza troskliwą opieką macierzyństwo i wychowanie dzieci. 2.5 miliona matek, mających kilkoro dzieci otrzymało w Związku Radzieckim odznaczenia za wychowanie swoich dzieci, a 28.500 — tytuł „matki - bohaterki".

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Zakłady Wytwórcze Aparatów Telefonicznych wzięły pod opiekę rolniczy ośrodek maszynowy

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Fabrycznego PZPR, tow. Kubicki, nasz sekretarz, podał projekt, aby zakłady nasze objęły opiekę nad jednym z ośrodków maszyn rolniczych. Komitet propozycję tow. Kubickiego przyjął przez aklamację i przedstawił ją dyrektorowi naszych zakładów.

Zgodę Dyrekcji uzyskaliśmy bardzo łatwo, a dyrektor naczelny, tow. Wieczorek, osobiście zajął się tym, by sprawę tę spopularyzować wśród całej załogi.

Stoimy wszyscy zgodnie na stanowisku, że nawiązać ścisłą łączność i pomóc chłopom pracującym jest obowiązkiem każdego PZPR-owca i każdego uświadomionego obywatela Polski. W czwartek, 3-go bm. delegacja naszych towarzyszy udała się do Związku Samopomocy Chłopskiej z prośbą o podanie adresu stacji maszynowej, której moglibyśmy śpieszyć z pomocą. Gdy tylko go otrzymamy, nawiążemy łączność z tą wsią i natychmiast zabierzemy się do roboty.

J. Zaremba
Korespondent fabryczny
Państw. Fabryki Aparatów Telefonicznych

Firanki-Łódź kontra Firanki-Kalisz

Na terenie Biura Głównego Państwowych Zjednoczonych Fabryk Firanek i Koronek w Łodzi odbyła się w tych dniach konferencja Międzyzakładowego Komitetu Współzawodnictwa. Omówiono na niej warunki umowy o współzawodnictwie między zakładami w Łodzi i Kaliszu. Zostały przy tym ustalone następujące wytyczne współzawodnictwa; wykonanie planu, wzrost wartości produkcji w stosunku do okresu poprzedniego, rozwój współzawodnictwa zespołowego i indywidualnego w zakresie tkanin, podniesienie jakości produkcji, zwiększenie dyscypliny pracy, zmniejszenie ilości odpadków, oraz uruchomienie nieczynnych maszyn.

Plan współzawodnictwa rozpracowany został na cały bieżący rok z czterema kwartalnymi etapami. Oceną wyników zajmie się Sąd Współzawodnictwa przy współudziale neutralnego arbitra, który będzie miał powierzone punktowanie osiągnięć.

Łódzcy firankarze i koronkarze mocno wierzą w zwycięstwo choć nie lekceważą sobie bynajmniej swoich „przeciwników". Kaliszanie też uczynią przecież wszystko by zająć pierwsze miejsce.

Korespondent fabryczny
PZFF i K.
Z. Sobczak

List byłego analfabety

Szanowny Towarzyszu Redaktorze!

Jestem sobie taki chłopak, co ma już 56 lat. Nie umiałem dotąd, ani pisać, ani czytać. Dzisiaj chcę się z Wami podzielić moją radością. Pracuję w PZPW nr 2 im. N. Barlickiego Pozwólcie, że za pośrednictwem „Głosu Robotniczego" podziękuję rządowi polskiemu za roztoczenie opieki nad analfabetami. Wdzięczność moja jest ogromna. Proszę bardzo, by i dalej opiekowano się nami, by uczono nas dalej, bo pragnienie nauki wśród ludzi pracy jest wielkie.

Czytając książkę lub gazetę [illegible] wdzięcznie wspominał Związki Zawodowe i naszych wykładowców, a szczególnie ob. Dyszkiewicz za cierpliwość z jaką nas uczyła. Nas starych, gorzej uczyć, niż dzieci. Trzeba mieć wiele cierpliwości i stalowe nerwy. Te właśnie zalety posiada ob. Dyszkiewicz.

Wdzięczny za naukę przyrzekam pracować dotąd dla Polski Demokratycznej, póki mi sil starczy i wzywam wszystkich robotników łódzkich, nie umiejących czytać i pisać, by śmiało zapisywali się na kursy dla analfabetów.

Tadeusiak Jan
robotnik z PZPW nr 2

—o—

Kto za to zapłaci?

Trzeba było u nas, w PZPJG Nr 8, Oddział przy ul. Dąbrowskiej 17-21 — usunąć popiół nagromadzony w kanale wiodącym z kotła do komina. Majster oddziału ruchu po porozumieniu się z administracją fabryki, polecił wykonanie tej pracy załodze kotłowni w liczbie czterech osób. Jako że zadanie to można było wykonać tylko w czasie postoju, a więc w niedzielę—zostało umówione, że robotnicy otrzymają wynagrodzenie specjalne, po 2 tysiące złotych na osobę.

[illegible] listopada ubiegłego roku. Do dzisiejszego dnia robotnicy nie otrzymali zapłaty za swą ciężką pracę w kurzu i gorączce. Naprózno chodzą do kierownictwa Oddziału i do dyrekcji ogólnej. Oprócz obietnic nic nie mogą uzyskać.

Należy podkreślić, że gdyby robota została zlecona jakiejś firmie, to oczyszczenie przewodu kosztowałoby znacznie drożej niż osiem tysięcy.

Korespondent fabryczny
PZPJG Nr 8
[illegible]

Będziemy mieli żłobek

Dzięki interwencji Koła Partyjnego oraz Rady Zakładowej, w zakładach naszych ma powstać żłobek. Początkowo istniały trudności lokalowe, które jednak pokonano i lokal się znalazł. Po niewielkim remoncie przybyła komisja, która stwierdziła, że ściany powinny być od dołu do połowy malowane farbą olejną. Słusznie, ale dlaczego organizatorzy nie pomyśleli o tym wcześniej? Niepotrzebnie zostały wydane pieniądze i wynikła niepotrzebna strata czasu, gdyż trzeba było malować jeszcze raz.

Dzięki usilnym staraniom Koła Partyjnego i Rady Zakładowej mamy już sprzęt, brak nam jeszcze kąpielówki i co najważniejsze — pościeli. Uważam, że miarodajne czynniki, udzielające funduszów na powyższy cel, powinny wziąć sobie tę sprawę bardziej do serca i przyśpieszyć jej zrealizowanie. Jest to o tyle naglące, że 90 procent naszej załogi stanowią kobiety. Urządzenie żłobka w naszych zakładach przyczyni się również i do podniesienia produkcji, bowiem każda robotnica — matka będzie mogła z całą energią oddać się pracy, będąc spokojna o swe maleństwa, wiedząc, że nie dzieje im się krzywda i że mają należytą opiekę.

Korespondent fabryczny
z PZPJG Nr 8
Oddział „Dąbrowa"
Z. Strzelecki

Czytelnicy piszą

Mieszkańcy gromady Brogów czekają na odpowiedź w sprawie radiofonizacji wsi

W ubiegłym roku mieszkańcy wsi Brogi, gminy Dobroń, zwołali zebranie w celu omówienia sprawy radiofonizacji wsi.

Wynikiem obrad była uchwała, która głosiła, iż mieszkańcy gromady opodatkują się na ten cel, jak również dostarczą potrzebne słupy. Sporządzono protokół, który wraz z odpowiednim podaniem i szeregiem potrzebnych i niepotrzebnych „papierków" wysłano do radiowęzła w Kolumnie.

Nie wiadomo z jakich przyczyn do tej pory radiowęzeł w Kolumnie nie załatwił tej sprawy.

A wielka szkoda, gdyż mieszkańcy gromady Brogów z niecierpliwością oczekują na zainstalowanie głośników i przygotowali już odpowiednie pomieszczenie dla słuchania pogadanek i urządzania „potańcówek" przy dźwiękach muzyki.

Inicjatywa godna naśladownictwa

Powiat łaski posiada na swym terenie znaczną ilość sadów owocowych. Zbliżająca się wiosna pociąga za sobą konieczność akcji spryskiwania drzew i krzewów owocowych płynami niszczącymi zarodki szkodników.

Pragnąc przyjść z pomocą mało i średniorolnym gospodarzom, Powiatowa Komenda „Służby Polsce" w Łasku w porozumieniu ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej i PZGS-em przystępuje do organizacji brygad S.P., których zadaniem będzie jak najdalej idąca pomoc przy spryskiwaniu drzew i innych pracach wiosennych w sadach owocowych. (JS)

ROMAN BUKOWSKI

Kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR

Tegoroczną akcję siewną przeprowadzamy pod hasłem zwiększenia produkcji pasz

Wszystkie koła partyjne muszą wziąć udział w wielkiej bitwie o wzrost wydajności z hektara

Jesteśmy w przededniu wyruszenia w pole, dlatego zadaniem organizacji gospodarczych i organizacji partyjnych jest wcześniejsze przygotowanie wiosennej akcji siewnej, tak, aby zasiewy mogły być dokonane szybko i we właściwym czasie.

Akcja siewna musi więc być tak zorganizowana, ażeby majątki państwowe, jak również i 3889 gromad wiejskich w naszym województwie (liczące 363.000 gospodarstw) były zaopatrzone w nawozy sztuczne, nasiona kwalifikowane, oraz miały zapewnioną siłę pociągową, maszyny i narzędzia rolnicze.

Tegoroczna akcja siewna będzie przeprowadzona pod kątem przestawienia gospodarstw rolnych w kierunku podniesienia produkcji zwierzęcej, zwiększenia uprawy roślin przemysłowych i podniesienia produkcji sadowniczo - warzywniczej. Niemniej ważne jest **podniesienie wydajności z jednego ha i zagadnienie rejonizacji produkcji rolnej.** Poza tym trzeba zwrócić uwagę na stosowanie racjonalnych i nowoczesnych metod techniki rolnej, organizację oraz rozwój współzawodnictwa w rolnictwie.

Jeśli do poprzednio poruszanych zagadnień dodamy jeszcze sprawę roztoczenia **opieki nad wsiami samopomocowymi i nad ośrodkami produkcji spółdzielczej,** to będziemy mieli w głównych zarysach najważniejsze momenty tegorocznej akcji siewnej.

PRODUKCJA PASZ

W akcji wiosennej szczególną uwagę należy zwrócić na rozszerzenie produkcji pasz zielonych, w związku z zaplanowanym podniesieniem hodowli bydła rogatego i trzody chlewnej. Powierzchnia zasiewów w województwie łódzkim w roku gospodarczym 48-49 wyniesie 1.180.000 ha. Stanowi to wzrost powierzchni uprawy o 900 ha w stosunku do roku ubiegłego. Ten wzrost osiągnięty zostanie na skutek zlikwidowania ugorów i dzikich pastwisk, drogą zasiania pasz zielonych, jak: wyka, łubin słodki bobik, koniczyna, lucerna itp.

NAWOZY SZTUCZNE

Dostarczenie na czas nawozów sztucznych i nasion kwalifikowanych będzie jednym z głównych czynników przeprowadzenia we właściwym czasie wiosennej akcji siewnej. Nawozów sztucznych na zasiewy wiosenne dla naszego województwa mamy ogółem 34.612, to znaczy 4.904 ton więcej, niż w roku ubiegłym.

Poza tym województwo łódzkie otrzyma wapno i kainit w każdej ilości w zależności od zapotrzebowania.

Nawozy sztuczne do dnia 1 marca sprzedawano wyłącznie mało i średniorolnym chłopom. Od dnia 1 marca nawozy sztuczne sprzedawane są przez Gminne Spółdzielnie S.Ch. dla wszystkich chłopów.

Nasz Rząd Ludowy, chcąc przyjść z pomocą mało i średniorolnym chłopom przeznaczył dla naszego województwa 40 milionów zł jako kredyt nawozowy.

Kredyty te — i o tym muszą pamiętać nasze koła partyjne — **są przeznaczone dla mało i średniorolnych chłopów.**

NASIONA NA SIEW

Chcąc przyczynić się do podniesienia jakości uprawianych roślin kłosowych motylkowych i innych, Centrala Rolnicza i Państwowe Gospodarstwa Rolne rozdysponowały dla województwa łódzkiego 1425 ton nasion kwalifikowanych.

Niemniejsze znaczenie posiada rozwój sadownictwa. W bieżącym roku dokonamy na tym odcinku bardzo wiele. A więc zasadzimy 148 drzew i krzewów owocowych. Powiększymy również o 167 ha tereny pod uprawę brzoskwiń, moreli, agrestu, przeczek, malin i truskawek.

KONTRAKTACJA ROŚLIN PRZEMYSŁOWYCH

Nasz przemysł potrzebuje ze wsi dużych ilości rozmaitych surowców. I dlatego wprowadzony został system kontraktacji płodów rolnych. W bieżącym roku zgodnie z planem, mamy zakontraktować: ziemniaków przemysłowych 3.080 ha, ziemniaków jadalnych 1000 ha, grochu 300 ha, fasoli 200 ha, cebuli 600 ha, jęczmienia browarnianego 1000 ha, rzepaku jarego 1.500 ha, buraków cukrowych 8.416 ha, i 250 ha cykorii.

POMOC SĄSIEDZKA

Kontraktowaniem zostanie objętych 25.000 gospodarstw.

Dla szybkiego przeprowadzenia zasiewów wiosennych, należy zwrócić uwagę przede wszystkim na szerokie wykorzystanie sieci ośrodków maszynowych przez mało i średniorolnych chłopów, szerokie wykorzystanie dekretu o pomocy sąsiedzkiej.

Skończymy z „papierową" pomocą sąsiedzką. Czynniki administracyjne będą stosowały wysokie grzywny w stosunku do opornych. Grzywny te nałożone na bogaczy — kapitalistów wiejskich będą tak wysokie, ażeby w sposób właściwy wpływały na nich. Zapłacenie kary przez opornego nie zwolni go od obowiązku świadczenia pomocy sąsiedzkiej. Dla czuwania nad właściwym wykonywaniem dekretu o pomocy sąsiedzkiej będą powołane w najbliższych dniach przez Powiatowe i Gminne Rady Narodowe — komisje, które będą kontrolowały i czuwały nad przebiegiem pomocy sąsiedzkiej. w terenie.

Dużą rolę odegrają w obecnej akcji siewnej ośrodki maszynowe, których już 90 weźmie udział w pracach wiosennych.

Jednakże na pracy ośrodków zaciąży poważnie brak planów pracy na okres siewu. Tam zaś, gdzie zostały opracowane, są one przeważnie nierealne, gdyż nie podpisano z chłopami odpowiednich umów na przeprowadzenie orki czy siewu.

W tej dziedzinie jeszcze nie wszystko jest stracone. I trzeba jak najprędzej odrobić, co się jeszcze da.

WSZYSTKO DLA AKCJI SIEWNEJ

Wiosenna akcja siewna ma w tym roku specjalne znaczenie, gdyż musimy zwiększyć produkcję zbożową nie tylko w celach aprowizacyjnych, ale i dla dostarczenia paszy treściwej celem pokrycia zapotrzebowania w związku z podniesieniem hodowli bydła i trzody chlewnej. Musi także wzrosnąć obszar upraw pasz zielonych niezbędnych dla racjonalnego chowu bydła.

Ażeby powyższe zadania zostały należycie w terenie wykonane, zagadnieniami tymi winny żyć nie tylko organizacje gospodarcze jak: ZSCh i Gminne Spółdzielnie SCh, ale także Rady Narodowe i władze administracyjne. W szczególności winny się tymi sprawami zająć nasze organizacje partyjne. Organizacje wiejskie PZPR winny również wspólnie ze Stronnictwem Ludowym i Polskim S.L. interesować się przebiegiem akcji siewnej.

Nasze gminne i gromadzkie koła partyjne powinny podejść do akcji siewnej, jak do wielkiej bitwy — bitwy o charakterze walki klasowej. Gminne i gromadzkie koła partyjne powinny czuć odpowiedzialność za wykonanie planów i zamierzeń naszego rządu na danym terenie.

Odnosi się to zarówno do rozdziału kredytów, nawozów, pomocy sąsiedzkiej, akcji kontraktowania, jak i do pracy ośrodków maszynowych.

Tak jak w przemyśle robotnikom prowadzącym batalię o wykonanie planów produkcyjnych przewodzi partia, tak na wsi w walce o urodzaj, o podniesienie hodowli, o kontraktację, muszą się wysunąć na czoło nasi towarzysze partyjni, nasze koła terenowe PZPR.

OD NASZYCH korespondentów

Na naukę nigdy nie jest za późno

Nowe kadry wyszkolonych instruktorów PZGS przyczynią się do usprawnienia pracy spółdzielni

Trzy miesiące temu napełniły się gwarem mury gmachu szkolnego przy ulicy Południowej 65. Ze wszystkich krańców Polski przyjechali do fabrycznej Łodzi — synowie i córki robotników i chłopów, by zdobywać wiedzę na pierwszym ogólnopolskim kursie zorganizowanym przez Centralę Rolniczą.

Trzy miesiące nauki dla ludzi z różnych środowisk i dzielnic kraju, o różnym wykształceniu, bo od 7-iu klas szkoły powszechnej aż do Uniwersytetu, nie były łatwe. Ale też minęły szybko jak z bicza strzelił mimo, że niejednemu dały się we znaki nieprzespane noce nad „wstrętną" księgowością spółdzielczą. I oto nadszedł dzień zakończenia kursu, dzień który zaważył na losach niejednego z kursantów. Bowiem uzyskane w tym dniu dyplomy pozwolą tym ludziom, robotnikom i chłopom uczynić jeszcze jeden krok więcej na drodze awansu społecznego.

PRZED EGZAMINAMI

Na słuchaczy padł „strach" gdy zapowiedziano końcowe egzaminy. Nie dlatego, żeby byli nie przygotowani. Nie. Lecz po prostu dla tradycyjnego lęku przed egzaminami.

— Widzieliście koledzy tego „czarnego" z Warszawy? Ma takie duże wąsy i groźną minę. Na pewno mnie obleje! Och, jaką mam tremę — powtarzała bez przerwy mocno podenerwowana koleżanka Helenka Miedzińska z Zawiercia.

Ale nie tylko koleżanki denerwowały się. Kolegom także udzielił się nastrój. Jedni „wkuwali" zapamiętale, inni przeprowadzali próbne egzaminy, inni wreszcie, „mocniejsi", pomagali kolegom lub snuli się z kąta w kąt nie mogąc się doczekać dnia egzaminów! Po prostu wszyscy, nawet ci najstarsi przeobrazili się w małych uczniaków.

124 NOWYCH INSTRUKTORÓW

Minęły egzaminy. Nie wszyscy słuchacze kursu zdali je z wynikiem celującym czy bardzo dobrym. Lecz wszyscy otrzymali dyplomy jego ukończenia i skierowania na nowe placówki pracy.

W odświętnie ubranej świetlicy zebrali się kursanci. Za czerwono krytym stołem zasiedli przedstawiciele Centrali Rolniczej — niedawna komisja egzaminacyjna. Żaden jednak z kursantów już nie czuł lęku przed nimi. Nawet „czarny" z wąsami dyrektor Władysław Oksiuta nie był już groźnym belfrem, bo otrzymał miano morowego chłopa. I kierownik kursu tow. dyr. Brzósko i wykładowcy też stracili ze swej dawnej surowości i jakoś dziwnie radośnie patrzyli na kursantów, którzy w skupieniu wysłuchiwali wskazań dla ich przyszłej pracy.

Kol. Władysław Gawlak z Grotkowic na Śląsku wskazał wzrokiem na tablicę i powiedział:

— Tak niedawno jeszcze człowiek zmagał się z tą tablicą i kredą jak uczniak. A dziś dyplom odrazu nas przekształcił w ludzi dorosłych, którym powierzono odpowiedzialne placówki spółdzielcze.

ZE WSZYSTKICH STRON

„Ze wszystkich stron tu przybyliśmy, starzy i młodzi, ze wsi i miast, by poznać prawdę i jej wiernie służyć".

Tak głosił hymn kursistów ułożony przez kolegę Zemstę z Kutna.

Rzeczywiście na kursie znaleźli się przedstawiciele wszystkich połaci kraju. Przybyli, by uczyć się, poznać prawdę i służyć idei spółdzielczości jako instruktorzy. Zadanie ciążące na kursistach, obecnie instruktorach organizacyjnych przy PGS-ach są wielkie. Instruktor musi być łącznikiem pomiędzy spółdzielnią, a biedotą wiejską, musi kierować pracą spółdzielni, musi stanowić więź pomiędzy Komitetem Członkowskim, konsumentem i sklepem spółdzielczym. Musi pracować nad usprawnieniem spółdzielń, bo one są orężem wsi w walce o nowe, lepsze jutro.

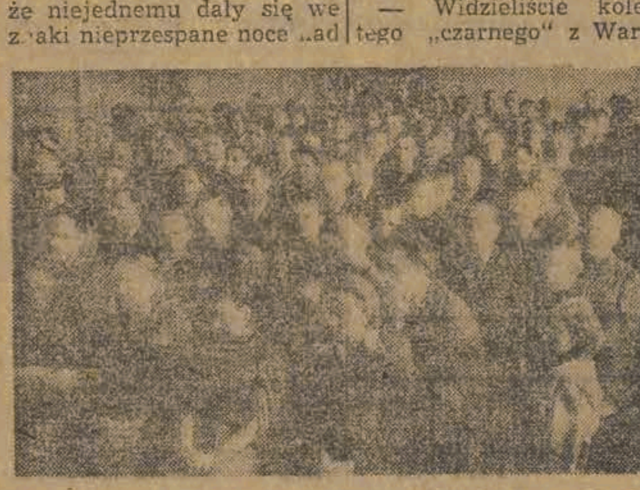

Absolwenci kursu słuchają w skupieniu wskazówek dyr. Centrali Rolniczej z Warszawy — o przyszłej pracy w terenie.

Celerzy — kol. Błaszczyk z łódzkiego, kol. Mytkiewicz z krakowskiego i kol. Borkiewicz z poznańskiego oglądają otrzymane dyplomy.

Redakcja odpowiada Czytelnikom

Ob. Marian Dzwonnik, Łódź, Chocianowicka 83

Ponieważ Obywatel zamieszkuje na terenie Wielkiej Łodzi, władzą powołaną do załatwienia Waszej prośby jest Wydział Podatkowy Zarządu Miejskiego, oraz Pełnomocnik do Spraw Podatku Gruntowego na m. Łódź, a nie na woj łódzkie. O ile sprawa poruszona przez Obywatela nie zostanie załatwiona — proszę odwołać się do Min. Adm. Publicznej na podstawie dekretu z dnia 20 marca 1946 r. art. 2 ust. 2. (Dz.U.R.P. Nr 40, poz. 198). Podanie Ob. redakcja przesyła do Głównego Pełnomocnika Rządowego do Spraw Podatku Gruntowego w Warszawie (Min. Skarbu), celem pouczenia zainteresowanych

Kronika m. Kutna

KOMU WINSZUJEMY

Poniedziałek, 7 marca 1949 r. Dziś: Tomasza

—o—

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pow. Kom. M. O. — 22
Miejski Posterunek M. O. — 33
Straż Pożarna — 41
Zarząd Miasta Kutna — 30
Starostwo Powiatowe — 31
Prezydium Pow. Rady Narod — 102
Pow. Zakład Elektryczny — 32
Urząd Zdrowia — 91
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
Szpital Powiatowy — 20
Ubezpieczalnia Społeczna — 34.
Pogotowie Sanitarne PCK — 90
Urząd Repatriacyjny — 86
Pow. Zakł. Ubezp. Wzajemn. ul. Narutowicza nr. 20—tel. 108
Apteka „Pod Orłem" — 106.
Walenta Apteka Nr tel. 7
Chacińska, Apteka Nr tel. 52.

—o—

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego" mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 1.

Przed mikrofonem Polskiego Radia

Powiat rawsko-mazowiecki melduje

o dotychczasowym rozwoju akcji „H"

Struktura powiatu

Tow. Dubielecki, starosta powiatowy, zaproszony do mikrofonu stwierdził, że powiat rawski zalicza się do powiatów biednych. Liczy on 14 gmin wiejskich i 3 miejskie. Przygniatającą większość wśród mieszkańców stanowią mało- i średniorolni chłopi, poświęcający się w znacznym stopniu hodowli trzody chlewnej i bydła. Hodowla w czasie okupacji poniosła ogromne straty, sięgające około 70 procent. Obecny stan hodowli sięga do 80 procent stanu przedwojennego. Dzięki uchwale Rady Ministrów o popieraniu hodowli powiat rawski w niedługim czasie osiągnie stan przedwojenny.

Hodowane rasy

Jako drugi przed mikrofonem Polskiego Radia stanął komisarz ziemski tow. Studzienny, który poinformował słuchaczy o dalszych szczegółach, związanych z akcją „H". Powiat rawski hoduje świnie rasy puławskiej. Jest to rasa odporna na różnego rodzaju niewygody, wymagająca intensywnego żywienia wybitnie słoninowa. Jeśli idzie o bydło, to w powiecie rawsko-mazowieckim przeważa rasa nizinno-polska, dostosowana do terenów nizinnych. Sieć punktów kopulacyjnych, istniejąca przed wojną w nielicznych majątkach, rozwija się obecnie pomyślnie i obejmuje już 130 buhajów, 37 knurów, 48 tryków i 47 ogierów.

Kontraktowanie

Poproszony do mikrofonu prezes Powiatowych Związków Gminnych Spółdzielni oznajmia, iż niektóre gminy przekroczyły już nakreślony plan kontraktacji. Obecnie już zakontraktowano 2500 sztuk. Skupu dokonuje 12 gminnych spółdzielni.

Nad rozwojem hodowli czuwają instruktorzy hodowlani z ob. Grochockim na czele, mającym wieloletnią praktykę w tej dziedzinie. Kontraktowicze zaopatrują się w pasze treściwe w gminnych spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej. Na składach znajduje się dostateczna ilość pasz.

Rozwój budowy silosów

Tow. Kornacki, prezes Powiatowego Związku Samopomoc Chłopska opowiedział radiosłuchaczom, że w terenie nad rozwojem hodowli czuwają koła producentów różnych branż. Koła te wydatnie przyczyniają się do rozwoju hodowli.

Wielkie znaczenie dla rozwoju hodowli bydła mają silosy. ZSCh. docenia ich znaczenie i planuje w roku 1949 ich rozbudowę o dalsze 37. Ogólna ilość wyniesie 92. Klasyfikatorów trzody chlewnej szkoli Centrala Mięsna. Są to ludzie, pochodzący z mas. W ich pracy przebija się troska o hodowcę.

Utrzymują się z hodowli

Wreszcie przed mikrofonem Polskiego Radia stanął gospodarz, ob. Perst Józef.

Na pytanie przedstawiciela Radia oświadcza, że posiada 3.85 ha, trudni się hodowlą i z niej przede wszystkim czerpie środki na utrzymanie swej rodziny.

Zmiana w przebiegu skupu i sprzedaży świń ma ogromne znaczenie. „Już nie męczą człowieka kupcy biciem w rękę i nie żerują na dobrodusznym rolniku—mówi ob. Perst. Podprowadzamy swoje sztuki do wagi. Ważą je i oceniają ludzie, pochodzący z naszych warstw". Ob. Perst mówi dalej, że zakontraktował 2 świnie. Jedną z nich już odstawił do spółdzielni.

Dobre wyniki w rozwoju akcji „H" powiat zawdzięcza władzom administracyjnym, partii, organizacjom społecznym oraz samym hodowcom, którzy widzą własne korzyści i potrzebę zaopatrzenia robotnika i jego rodziny w mięso i tłuszcze.

Zebranie członków

Zw. Pracowników Przem. Spożywczego

W lokalu świetlicy PZGS odbyło się zebranie członków kutnowskiego oddziału Zw. Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego.

Zebranie zagaił sekretarz związku tow. Aftowicz.

Delegat Zarządu Wojewódzkiego Związku wygłosił referat na temat aktualny zagadnień politycznych.

W dalszym ciągu swego przemówienia tow. Sadowski mówił o osiągnięciach naszych na polu gospodarczym, o tym że postępy te zawdzięczamy klasie pracującej i że budzą one podziw nawet u naszych wrogów.

Następnie zebrani wybrali delegatów na konferencję wojewódzką — **tow. Konopkę Wiktora, tow. Szymkowiaka Michała i ob. Marciniaka Aurelię.**

Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję protestującą przeciwko uwięzieniu 10 marynarzy przez faszystowski rząd Sophulisa. (k)

Skup zwierząt rzeźnych

w powiecie kutnowskim

Skup zwierząt rzeźnych, który obecnie przeprowadza PZGS na terenie powiatu kutnowskiego, daje coraz lepsze wyniki.

Ze wszystkich gmin naszego powiatu na czoło wysuwa się gmina Kutno, gdzie Spółdzielnia Zbytu Zwierząt Rzeźnych zakupiła w okresie od 1 lutego do 26 lutego br. znaczne ilości trzody i bydła.

Na spędach, organizowanych przez PZGS w gminach Łanięta, Żychlin, Krośniewice, Dąbrowice i Strzelce, zakupiono również znaczne ilości zwierząt rzeźnych.

Spędy te w pierwszych dniach nie cieszyły się zbytnim powodzeniem, ponieważ chłopi odnosili się z nieufnością do tej akcji. Po upływie okresu organizacyjnego chłopi przekonują się do nowych form skupu, które cieszą się teraz zaufaniem i popularnością.

Według przypuszczeń tow. Katarzyńskiego, członka Zarządu PZGS, ilość skupowanych zwierząt w porównaniu z miesiącem ubiegłym powinna w marcu w powiecie kutnowskim wzrosnąć w trójnasób. Na akcję skupu Bank Gospodarstwa Spółdzielczego wyasygnował sumę 10.200.000 zł., a PZGS rozprowadził pieniądze te pomiędzy 12 Gminnych Spółdzielni. Na akcję kontraktowania trzody chlewnej przeznaczono kredyty w wysokości 5 mln. zł. Powiat nasz planuje wyhodować 5.900 sztuk żywca.

Po upływie jednego miesiąca widzimy, że akcja „H" robi coraz większe postępy i gospodarze sami dochodzą do wniosku, że hodowla dzięki pomocy Państwa ma zapewnione warunki rozwoju. K. H.

Fabryka siewników

powstanie w Kutnie

Plan 6-letni przewiduje uprzemysłowienie Kutna. Ze względu na to, że jest to powiat wybitnie rolniczy, w Kutnie ma powstać duża, nowoczesna fabryka siewników do zbóż i nawozów sztucznych.

Na budowę został wybrany teren b. majątku Gnojno w pobliżu miasta. Obszar, objęty budową, będzie wynosił ok. 40 ha. Rozpoczęcie budowy jest projektowane jeszcze w roku bieżącym.

Przy fabryce ma powstać nowoczesne osiedle robotnicze, w którym, ze względu na pewną odległość od miasta, będą mieściły się także spółdzielnie, stołówki, żłobek, przedszkole, świetlice.

W przyszłości będzie to **największa fabryka siewników w Polsce.** W roku 1949 zostanie już doprowadzona bocznica kolejowa, która umożliwi szybką budowę fabryki.

Rozbudowa przemysłu w Kutnie wpłynie dodatnio na rozwój miasta i zmieni częściowo jego charakter i znaczenie. (J.)

Ludność wsi woj. łódzkiego

zdobywa wiedzę zawodową

Kursy zawodowe prowadzone przez Instytut Przemysłowo - Rzemieślniczy w Łodzi, mają na celu podniesienie gospodarcze wsi, przysposobienie młodzieży wiejskiej do pracy w przemyśle oraz zapoznanie ludności wiejskiej, trudniącej się chałupnictwem z postępem technicznym.

W ub. roku na **165 kursach, zorganizowanych przez Instytut, kwalifikacje zawodowe zdobyło około 5 tys. osób.**

Obecnie ponad 1.000 osób, młodzieży wiejskiej i dorosłych ze wsi kształci się w Łodzi na kursach cholewkarskich, krawieckich, gorseciarskich, bieliźniarskich, kierowców samochodowych itp.

Dla kobiet i dziewcząt wiejskich uruchomiono stałe placówki szkoleniowe w 8 różnych miejscowościach województwa łódzkiego. W ośrodkach tych kształci się 800 osób. Niezależnie od tego uruchomiono szereg kursów kroju, modelarstwa, i szycia.

Nowa seria kar

za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych

Jak już podawaliśmy, Komisja Sanitarna Zarządu Miejskiego w Kutnie przystąpiła do lustracji wszystkich posesji na terenie miasta, ze względu na fatalny stan sanitarny większości domów w Kutnie.

Już w pierwszym dniu kontroli Komisja stwierdziła, że zarówno administratorzy jak i lokatorzy **nie przestrzegają przepisów sanitarno - porządkowych.**

W większości posesji brak śmietników, brudy i śmiecie wyrzucane są na podwórza. Stan ten musi ulec radykalnej zmianie, tym bardziej, że zbliża się wiosna.

W pierwszym dniu lustracji Komisja Sanitarna skierowała doniesienia karne za antysanitarny stan posesji przeciw następującym właścicielom i administratorom domów: ob. Wojtasiakowi Antoniemu z ul. Barlickiego, Napieralskiej Marii, zarządczyni budynku przy ul. Barlickiego 62, Buraczyńskiemu Jerzemu z ul. Stalina 31, Rzymowskiej Czesławie.

Uroczyste akademie

w Pasiece i Dobrzelinie

W Dobrzelinie, z inicjatywy Fabrycznego Koła ZMP odbyła się w świetlicy Zw. Zaw. Prac. Przem. Spożywczego uroczysta akademia ku czci 31-ej rocznicy utworzenia Armii Czerwonej.

Referat okolicznościowy wygłosił kol. Kawka Ignacy, przewodniczący Koła. Uroczystość została zakończona częścią artystyczną.

* * *

W Pasiece, akademia z okazji 31-ej rocznicy powstania Armii Radzieckiej, była obchodzona bardzo uroczyście.

Po przemówieniach i referacie przewodniczącego Zarządu Gminnego ZMP, kol. Jatczaka, młodzież ZMP wystawiła jednoaktową sztukę p. t. „Oświadczyny".

Na akademii obecnych było ponad 200 osób.

J. M.

Barbarzyński wybryk

W Żychlinie w nocy z dnia 27 lutego na 28 br. nieznany osobnik połamał kilkanaście drzewek, zasadzonych na ul. Narutowicza.

Drzewka, które przyozdabiały ulicę, nikomu dotychczas nie przeszkadzały, a przeciwnie, podnosiły zdrowotność miasta i tworzyły miłą aleję do spacerów.

Barbarzyński występek spotkał się ze zrozumiałym oburzeniem mieszkańców Żychlina. Niszczenie dobra publicznego, jakim są drzewka, będzie bezwzględnie tępione. (M. J.)

Plany inwestycyjne

Zarządu Miejskiego w Ozorkowie

Zarząd Miejski w Ozorkowie czyni starania, aby w roku bieżącym doprowadzić do porządku stan ulic miasta.

Na roboty drogowe przeznaczono 3 mil. 273 tys. zł. Projektowane jest przebrukowanie ulicy Żeromskiego, Traugutta, Rynek, a ponadto wiele drobnych napraw w różnych punktach miasta. **Na Zielonym Rynku położone zostaną nowe chodniki. Ulica Górna będzie wybrukowana.** Projektuje się również podwyższenie, wyżwirowanie i wyrównanie ul. Narutowicza i Łąkowej. W całym mieście przeprowadzone będą prace porządkowe przy zieleńcach. Zasadzonych **zostanie 513 drzewek,** co znacznie podniesie stan zadrzewienia miasta.

2 miln. 200 tys. zł przeznaczono na kapitalne remonty szkół podstawowych Nr 2 i Nr 3, a 546 tys. zł na remonty szkół Nr 1 i Nr 4. Również w roku bieżącym zostanie zalesione 3 ha w lesie miejskim Ozorkowa. W ramach planu sześcioletniego zostanie zalesionych ... w mieście posadzone 100 drzewek alejowych. (J.)

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Wędrówka

po województwie

SKIERNIEWICE

Powiatowa Rada Narodowa w Skierniewicach rozpoczęła starania o rozszerzenie terenu cmentarza św. Józefa w Skierniewicach.

PRN wystąpiła do Ministerstwa Leśnictwa o przydzielenie na cmentarz terenów po drugiej stronie toru kolejowego, przylegających do obecnego cmentarza.

Ze względu na to, że sprawa poszerzenia cmentarza w Skierniewicach jest bardzo ważna, sprawa ta jest traktowana jako pilna i ma być pozytywnie załatwiona. (j)

OPOCZNO

W Opocznie odbyła się sali Powiatowego Ośrodka Kultury Fizycznej w Opocznie zabawa sportowa dla młodzieży szkół średnich i ZMP.

Z szeregu miłych atrakcji na pierwszym planie należy podkreślić tańce ludowe w wykonaniu zespołu szkoły podstawowej nr 1 pod kierunkiem i w opracowaniu prof. Figurskiej.

Prof. Banaszek, powiatowy inspektor kultury fizycznej, zapowiada szereg imprez sportowych z udziałem najszerszych kół młodzieży. Dochód z tych imprez zostanie przeznaczony na dalsze uzupełnianie sprzętem ośrodka. (W)

Zebranie członków PPS.

Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spożywców zawiadamia wszystkich członków P. S. S., że obwodowe zebrania członkowskie będą prawomocne bez względu na ilość zebranych.

Przy każdym sklepie są umieszczone na widocznym miejscu ogłoszenia z zawiadomieniem o dniu i godzinie zebrania.

Poza tym personel danego sklepu jest obowiązany udzielać zainteresowanym szczegółowych informacji. (k)

Przejechana przez traktor

Traktor, należący do Technicznej Obsługi Rolnictwa w Kutnie prowadzony przez montera Wojkowskiego Zenona, wjeżdżając na teren warsztatów reperacyjnych przy ul. Kochanowskiego 2, najechał na ob. Klimecką Apolonię, żonę jednego z pracowników TORu.

Ob. Klimecka doznała ciężkich obrażeń ciała i w stanie groźnym została przewieziona do szpitala powiatowego w Kutnie.

GŁOS

organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: Kolegium Redakcyjne.

Wydawca: RSW „Prasa".

Druk.: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Telefony:

Redaktor naczelny: 216-14
Zastępca red. nacz. 216-05
Sekretarz odpowiedz. 216-23
Sekretariat ogólny: 223-29
Dział partyjny 223-29; 254-26 wewn. 16
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennych: 219-42
Dział mutacji: 218-11
Dział miejski i sport.: 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny: 223-29
Dział rolny: wewn. 9 — 254-21
Redakcja nocna: 172-31; 156-81
Kolportaż: 222-22
Administracja: 260-42
Dział ogłoszeń: 111-80

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO W ŁODZI
ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 współczesna komedia polska Kazimierza Korcellego pt. „Bankiet".

TEATR „MELODRAM"
ul. Traugutta 18
(Gmach OKZZ)

Dziś, o godz. 19.15 współczesna sztuka amerykańska Arthura Millera pt. „Synowie".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś dwa przedstawienia o godz. 16-ej i 19.15 komedio - farsy E. Pietrowa „WYSPA POKOJU". Kasa czynna od 12-tej tel. 123-02.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY, ul. 11 Listopada 21;

Codziennie o godz. 19.15 a w niedzielę i święta o godz. 16.00 i 19.15 komedia M. Bałuckiego „KLUB KAWALERÓW".

TEATR „OSA", ul. Traugutta 1

Ostatni tydzień ‚Porwanie Sabinek" z J. Węgrzynem, o godz. 19.30 Zniżki ważne. Kasa czynna od godz. 10 bez przerwy.

ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI
Jaracza 2.

W sobotę dn. 5 i w niedzielę, dn. 6 marca sztuka Sz. Diamanta **„W NOC ZIMOWĄ"** w reżyserii Idy Kamińskiej. Początek o godz. 19.30.

TEATR LALEK „FARAMUSZKA" czynny w każdą niedzielę i święto o godz. 12.00, 14.00 (2 popołud.) w sali Polska Ymca — Łódź, ul. Moniuszki 4a.

W programie: „Stach i Strach". — Rewia bajek Tadeusza Kraszewskiego.

kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1 „Cygańska Miłość" — godz. 16, 18.30, 20.30, w niedz. 14. film dozwolony od lat 18.

BAŁTYK — ul. Narutowicza 20; „Skarb" — godz. 16. 18.30. 21 w niedz. 13.30. poranek 11.30 — film dozwolony dla młodzieży

BAJKA — ul. Franciszkańska 21 „Dwaj Panowie F" — godz. 18, 20, w niedz. 14, 16, film dozwolony od lat 16.

GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2; „Program aktualności kraj. i zagr. Nr. 10" — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL — (dla młodzieży), ul. Legionów 2-4; „Skarb Tarzana" — godz 16, 17.30, 19, 20.30, w niedz. 13, 14.30.

MUZA — Ruda Pabianicka; „Noc w Casablance" godz. 18 20 w niedz. 14, 16 film dozwolony dla młodzieży.

POLONIA — ul. Piotrkowska 67; „Trzeci Szturm" godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30, poranek 11. film dozwolony dla młodzieży.

PRZEDWIOŚNIE — Żeromskiego Nr 74-76; „Paganini" — godz. 15.30, 18 20.30, w niedz 13, film dozwolony dla młodzieży

ROBOTNIK — ul Kilińskiego 178 „Ojcowie i Dzieci" — godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30, film dozwolony dla młodzieży

ROMA — ul. Rzgowska Nr 84; „Wesoły pensjonat", g. 18, 20 w niedz 14, 16 — film dozwolony od lat 16.

REKORD — ul. Rzgowska 2; „15-letni Kapitan" — I-szy seans godz. 16, niedz. 14 dla młodzieży, godz. 18, 20, w niedz. 16.

STYLOWY — ul. Kilińskiego 123; — dla młodzieży; „Ostatni Mohikanin" — godz. 16, 18, 20, w niedz. 14, poranek 11.30

SWIT — Bałucki Rynek Nr 5; „Skandal" godz. 18, 20, w niedz. 14, 16, film dozwolony od lat 18.

TĘCZA — ul. Piotrkowska 108; „Eksperyment D-ra Ehrlicha" — godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30 film dozwolony dla młodzieży

TATRY — ul. Sienkiewicza 40. „Życie Emila Zoli" — godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30 film dozwolony dla młodzieży

WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16 „Wielka nagroda" — godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13.30 film dozwolony dla młodzieży.

WISŁA — ul. Daszyńskiego Nr 1; „Trzeci Szturm" — godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13, poranek 10.30, film dozw. dla młodzieży.

WOLNOŚĆ — „Miłość na Lekarstwo" — godz. 16, 18 20, w niedz 14 flim dozwolony od lat 14

ZACHĘTA — ul Zgierska 26 — „Cygański Tabor" — godz. 16, 18, 20, w niedz. 14, poranek 11 30 film dozwolony dla młodzieży

SPORT SPORT SPORT

Sport w ZSRR

Czołowe lekkoatletki radzieckie zimą uprawiają piękny sport narciarski

PIĘKNA PRZYSZŁOŚĆ

otwiera się przed zawodnikami i działaczami „ŁKS—Włókniarza"

W sobotę dnia 12 marca odbędzie się walne zebranie trzech łączących się we wspólną rodzinę Włókniarzy klubów łódzkich: Włókniarza ŁKS-u i DKS-u. Przed tym doniosłym dla sportu łódzkiego wydarzeniem przeprowadziliśmy rozmowę w „sztabie" Włókniarzy na temat nadchodzącej fuzji tych trzech klubów.

— Moment ten będzie niewątpliwie przełomowym w życiu sportowym naszego zrzeszenia na terenie Łodzi — mówią nam na 4-tym piętrze przy ul. Sienkiewicza. Dorobek sportowy ŁKS-u jest olbrzymi, jednak w nowej rzeczywistości ŁKS musiał natrafiać na wiele przeszkód w swej pracy i borykać się nie raz z dużymi trudnościami, co wpłynęło na to, że niektóre na przykład sekcje tego największego i najstarszego klubu sportowego w Polsce były wprost skazane na wymarcie. Dowiedzieliśmy się o tym, na walnym dorocznym zgromadzeniu tego klubu w ubiegłą niedzielę. Stało to by się niewątpliwie z wielką szkodą dla rozwoju naszego sportu, toteż już teraz myślimy nad różnymi sposobami, aby do tego nie dopuścić.

— W jaki sposób chcecie przyjść z pomocą tym „biedakom", którzy do tej pory nie mogli zdobyć takich funduszy jak naprzykład piłkarze, czy bokserzy ŁKS-u

— Naszym obowiązkiem będzie w pierwszym rzędzie rozbudować nie te sekcje, które przynoszą najwięcej dochodu klubowi, ale te, które zdolne będą przyciągnąć masy naszej młodzieży, a więc mam na myśli takie dyscypliny, jak lekkoatletykę, gry sportowe, pływanie, gimnastykę. Pomoc naszą wyobrażam sobie przez ułatwienie nawiązywania kontaktów tym sekcjom nawet z drużynami zagranicznymi, aby przez to stały się one popularniejsze. Sekcjom tym dostarczymy ponadto potrzebnego sprzętu, trenerów i instruktorów. Sądzimy, że ŁKS nie będzie teraz narzekał na brak rezerw i w krótkim czasie będzie mógł wychować obiecujący narybek który uzupełni luki powstałe w jego reprezentacyjnych szeregach. Pole do działania będą mieli wszyscy...

O tym nie wątpimy, każdy znajdzie pracę dla siebie, ale kto Waszym zdaniem będzie miał najwdzięczniejsze pole do działania?

— Nie ulega wątpliwości, że przede wszystkim zawodnicy którzy w tej chwili reprezentują najwyższy poziom sportowy we wszystkich dyscyplinach sportowych. Ich moralnym obowiązkiem powinno się stać wychowanie przynajmniej 10 godnych siebie następców, bo przecież nadejdzie czas, że sami ze względu na siwiejące brody będą musieli pożegnać się z boiskiem, czy ringiem Po wycofaniu się z czynnego życia sportowego chcielibyśmy aby zawodnicy ci nie zrywali zupełnie ze sportem, ale po uzyskaniu stopni instruktorskich oddali się pracy szkoleniowej.

— Nie mniejszą wagę przywiązujemy — ciągnie dalej nasz interlokutor — do prac nowego zarządu klubu. Rzecz oczywista, że Zarząd ten będzie miał nasze całkowite poparcie tak moralne jak i materialne, inicjatywa jednak musi pochodzić od niego. Z góry możemy powiedzieć, że nie dopuścimy do żadnej jego drzemki. W każdej sekcji musi tętnić życie i to życie bujne. Ambicją naszą powinno być aby nasz reprezentacyjny klub, którego szeregi zasilą jeszcze zawodnicy DKS-u z doskonałymi lekkoatletami, lekkoatletkami, motocyklistami i ping-pongistami na czele oraz szeregiem wypróbowanych działaczy — nie tylko stał się bazą sportu wyczynowego w Łodzi, ale dzięki swej pracy zdobył czołowe miejsce we wszystkich dyscyplinach sportowych w Polsce. Cel ten osiągniemy tylko przez usilną pracę i wzajemne zrozumienie, toteż nie wątpię, że przyszła nasza praca ułoży się pomyślnie — gdyż wszystkim nam przyświecać będzie jeden cel, dobro sportu Polski Ludowej.

A B C sportowca

STRUKTURA ORGANIZACYJNA KULTURY FIZYCZNEJ W POLSCE

Wychowanie fizyczne i sport, ogólnie objęte terminem kultury fizycznej, w myśl nowych założeń struktury organizacyjnej będzie u nas uprawiane w Zrzeszeniach Sportowych pięciu podstawowych pionów patronalnych.

Te piony to:

1) Związki Zawodowe,
2) Związek Samopomocy Chłopskiej i współdziałające z nim: Powszechna Organizacja „Służba Polsce", ZMP, Rady dla Spraw Sportu Wiejskiego.
3) Wojsko Polskie,
4) Organa bezpieczeństwa i Wojsk Ochrony Pogranicza,
5) sportowe władze akademickie.

Poza tymi pionami wychowanie fizyczne i sport uprawiane będą ponadto w szkołach wszelkich typów.

Dla celów organizacyjnych w sporcie piony patronalne mają tzw. Zrzeszenia Sportowe które wyłaniają z kolei każde dla siebie władze w postaci Rad Zrzeszenia Sportowe z kolei mają kluby sportowe (dla sportu wyczynowego) i koła sportowe (dla wychowania fizycznego i sportu niewyczynowego). Sport wyczynowy organizacyjnie podlega Związkom Sportowym. Całością spraw kultury fizycznej kieruje Główny Urząd Kultury Fizycznej.

Pion Związków Zawodowych ma 9 Zrzeszeń Sportowych: Górnik, Metalowiec, Włókniarz, Chemik, Budowlani, Spożywca, Kolejarz, Samorządowiec i Związkowiec.

Pion wiejski ma jedno Zrzeszenie Sportowe Ludowych Zespołów Sportowych.

Pion wojska — jedno WKS Legia.

Pion czwarty — jedno ZS Gwardia.

Pion akademicki — jedno Akademickie Zrzeszenie Sportowe.

Półfinały w koszykówce męskiej

KRAKÓW (obsł. wł.). Zgodnie z programem, rozpoczęto w piątek w Krakowie zawody półfinałowe o mistrzostwo Polski w koszykówce męskiej. Na starcie stanęło 6 drużyn: mistrz okręgu gdańskiego „Zryw" (Gdańsk), mistrz okręgu łódzkiego „Zryw" (Łódź), mistrz okręgu opolskiego „Chemik" (Gliwice), mistrz okręgu poznańskiego ZZK (Gniezno), mistrz okręgu radomskiego SKS (Radom) i mistrz okręgu krakowskiego „Cracovia".

Wyniki pierwszego dnia były następujące: ZZK (Gniezno) — „Chemik" (Gliwice) 50:29 (14:19), „Zryw" (Gdańsk) — „Zryw" (Łódź) 25:23 (6:13), „Cracovia" — SKS (Radom) 58:13 (22:4).

TUR-Zgoda 50:32

Wczoraj w sali YMCA rozegrano mecz ligowy w koszykówce pomiędzy zespołami Zgoda (Świętochłowice) a TUR-em. Spotkanie wygrali łodzianie w stosunku 50:32 (30:12).

OD REDAKCJI

Ze względów technicznych 3 lekcję gimnastyki zamieścimy w numerze wtorkowym.

Z życia K. S. Związkowiec

Generalna zaprawa piłkarzy

Kierownictwo Sekcji Piłki Nożnej ZS Związkowiec, w celu wyłonienia reprezentacyjnej kadry Zrzeszenia, zarządza w dniu 7.III. 49 (poniedziałek) w sali KS Zryw przy ul. Pogonowskiego 82 o godz. 17.00 generalną zaprawę na którą stawią się następujący zawodnicy:

z KS Skra — Bałuty: kol. Jasiński, Nowicki J., Łuczak M.

z KS Zryw: kol. Szydzisz M.

z KS TUR — Chojny: kol. Tomczyk, Trzciński, Podsiadły T., Kluka, Kędzierski, Maślankiewicz, Derczyński.

z KS Płomień: kol. Zelewski St., Słomiński K., Kubiak K., Tamecki R., Szawłowski S., Linkowski T., Sobczak M., Pawłowski A.

Wyżej wymienieni zgłoszą się u kolegi Kudelskiego wraz ze sprzętem sportowym tj. koszulka, spodenki, i pantofle.

Obecność obowiązkowa.

Co usłyszymy przez radio

6.45 Sygnał czasu i pobudka. 6.50 Program dnia, 6.55 Muzyka, 7.00 Wiad. gosp. dla wsi. 7.15 Muzyka poranna, 8.00 DZIENNIK, 8.20 Z prasy stołecznej, 8.25 Muzyka z płyt, 8.55 Wiadomości Społ. Kom. Radiof. Kraju, 9.00 Nabożeństwo z Krakowa, 10.00 Audycja dla chorych, 10.10 Audycja regionalna słowno - muzyczna, 11.00 „Wszechnica Radiowa", 11.20 (Ł) „Na widowni tygodnia", 11.30 (Ł) Chwila muzyki, 11.35 (Ł) Przemówienie ob. Duniakowej z okazji Dnia Kobiet, 11.45 (Ł) Chwila muzyki, 11.47 (Ł) „Z frontu radiofonizacji" — wiadomości w omów. Dyr. Okr. PR A. Smiejana, 11.57 Sygnał czasu i Hejnał, 12.04 Poranek symfoniczny, 13.00 Radiokronika, 13.10 Najciek. audycje przyszłego tyg. 13.15 „Niedziela na wsi", 14.00 „Morza i oceany", 14.10 „Słuchamy muzyki", 14.30 Koncert, 15.00 „Żaki wrocławskie", 16.00 DZIENNIK POPOŁUDNIOWY, 16.20 Muzyka poważna, 16.45 „Nowe książki", 17.00 Koncert rozrywkowy, 18.10 „Pan Tadeusz" 18.30 „ŻYWE WYDANIE DZIEŁ CHOPINA", W przerwie—audycja literacka, 20.00 DZIENNIK, 20.45 (Ł) Wiad. sportowe lok. 20.55 (Ł) Komunikaty, 20.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro, 21.00 „Czechosłowacja przemawia do Polski", 21.30 „Na muzycznej fali", 22.00 Wiadomości sportowe, 22.10 Muzyka taneczna, 23.00 Ostanie wiadomości, 23. 10 Muzyka taneczna, 23.50 Program na jutro, 24.00 (Ł) Koncert życzeń, 0.40 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

Dzisiejsze imprezy...

Piłka ręczna: sala YMCA zawody o mistrzostwo ligi koszykowej: YMCA Zgoda Świętochłowice. Początek o godz. 12-ej.

Boks: hala WIM-y godz. 16.30 zawody towarzyskie: ŁKS — Warta Poznań. Zawody o drużynowe mistrzostwo w klasie B: w Aleksandrowie o godz. 17-ej DKS Aleksandrów — Tramwajarze.

Zawody towarzyskie w: Tomaszowie o godz. 17-ej Pilica — ŁKS II.

Zebrania: w sali przy ul. Daszyńskiego 38 odbędzie się zebranie klubu sportowego Pocztowiec. Początek o godz. 10-ej. — Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Teodor Dreiser 56

Tragedia Amerykańska

— U krawca?
— Tak.
— U którego?
Niestety, Clyde nie pamiętał.
— Przez całą więc drogę z Big Bittern do Sharon miał je pan na sobie, mokre i pogniecione?
— Tak.
— I nikt jakoś tego nie zauważył?
— O ile pamiętam, to — nie.
— O ile pan pamięta, co? Dobrze, dowiemy się o tym później.

Mason doszedł do przekonania, że Clyde popełnił zbrodnię; on powinien jednakże skłonić go do przyznania się, a przy tym ciekaw był, gdzie został ukryty ten garnitur. Była jeszcze do wyświetlenia sprawa kapelusza znalezionego na jeziorze. Ponieważ Clyde sam powiedział, że mu wiatr go zrzucił, przyznał tym samym, że na jeziorze był w kapeluszu. Musiał więc Mason stwierdzić fakt, że kapelusz, który znaleziono na jeziorze, należał do Clyda, a więc oskarżony musiał mieć widocznie jeszcze jeden w zapasie.

— Powiedział pan, że wiatr mu zrzucił kapelusz z głowy, prawda? Czy nie udało się panu go złapać?
— Nie.
— W tym nieszczęściu, nie pomyślał pan o tym?
— Nie, nie pomyślałem.
— W takim razie musiał pan mieć inny w zapasie, gdy udawał się pan w dalszą drogę przez lasy? Gdzież go miał pan przedtem?

Zmieszany w najwyższym stopniu Clyde nie wiedział jak odpowiedzieć na to pytanie. Czy ma się przyznać, że miał inny kapelusz, czy nie? Nie, nie przyzna się.
— Ależ ja nie miałem innego kapelusza...

Mason, nie zwracając uwagi na odpowiedź, zdjął z głowy Clyda kapelusz i wskazał na firmę, umieszczoną wewnątrz: Stark et Company. Lycurgus.
— Jest tu firma, widzę. Kupiony w Lycurgus, co?
— Tak.
— Kiedy?
— O, jeszcze w czerwcu.
— Czy pan jest pewien, czy to nie ten sam, który miał pan na sobie tej nocy?
— Nie, nie ten sam.
— A gdzież był ten?
Clyde zawahał się.
— Boże! co ja mam odpowiedzieć? Dlaczego przyznałem się, że ten na jeziorze należał do mnie?

Przyszło mu jednak na myśl, że ci, którzy go widzieli w Grass Lake i w Big Bittern, pamiętali, jaki miał kapelusz.
— Gdzież więc był ten? — nalegał Mason.
— Ten? Tak... byłem już tu kiedyś i miałem go ze sobą. Zapomniałem go wtedy zabrać i teraz po przyjeździe znalazłem go...
— Patrzcie państwo! Bardzo wygodnie.

Chytra sztuka! — pomyślał sobie. Należy wypytać Cranstonów lub kogo innego, może kto będzie pamiętał, czy istotnie Clyde zostawił tam kiedyś kapelusz. Najwyraźniej kłamie, ale trzeba go zasypać.

Nie dawał więc spokoju Clydowi w drodze do więzienia. Rzucał mu na przykład takie pytania:
— Dlaczego jedliście śniadanie na wybrzeżu południowym, które wcale nie jest tak bardzo malownicze?
Albo:
— Gdzieś pan spędził resztę wieczora? Z pewnością nie na miejscu wypadku?
Lub przypomniawszy sobie o listach Sondry:
— Jak dawno ja pan zna? Czy rzeczywiście kocha ja pan równie silnie, jak ona pana? A może to właśnie jej obietnica, że wyjdzie za pana, skłoniła go do zabicia panny Alden?

Clyde zaprzeczył gwałtownie, lecz znać było na nim, że cierpiał okropnie.

W Three Mile Bay dostał posłanie na zwykłej pryczy na strychu. Straszną tam noc przepędził. Od trzeciej rano słyszał szmer licznych głosów pod farmą. Zbierały się już tłumy, żądne sensacji i widoku zbrodniarza, bo doszły już tu wieści, że ten nikczemnik, pragnąc ożenić się z bogatą panną, w okrutny sposób zamordował młodą, śliczną robotnicę, której jedyną winą było, że go bez pamięci kochała. Clyde słyszał groźne okrzyki:

— Tutaj jest ten nędznik! Powinieneś wisieć za to, ty łajdaku! Czekaj! popamiętasz nas jeszcze!

Clyde widział przez okno, że krzyczał tak młody chłopiec, leśnik zapewne, o zuchwałych, groźnych oczach, a młoda dziewczyna, na pewno z zaułków miejskich, jaskrawo ubrana, o zamglonym spojrzeniu, wrzeszczała:

— Dzisz go, tego zbója! Zakatrupił taką dziewuchę! Myślałeś, że uda ci się dać dęba... Nie udało ci się, podlecu!

Zjawili się wezwani świadkowie, przyjechał i sędzia, Gabriel Gregg, chudy, sztywny, na ręce którego złożył Mason oskarżenie Clyda Griffithsa o zabójstwo Roberty Alden i zażądał umieszczenia go w więzieniu w Bridgeburgu, na co sędzia się zgodził.

Tłumy niecierpliwiły się przed domem, a Clyde, słysząc ich groźne okrzyki, przysunął się z lękiem do szeryfa.

Jak to, więc naprawdę wszyscy są przekonani, że ją zabiłem... — myślał z rozpaczą. — Gotowi mnie zlinczować... o Boże!

Tak był zdenerwowany, nieszczęśliwy, wykolejony, że z westchnieniem ulgi wkroczył w otwierające się przed nim gościnne wrota więzienne. Wprowadzono go do celi. Tam na nowo opadły go myśli straszne, ciężkie które go już nie opuściły. Całą noc przeżywał od początku wszystko, co już minęło

D — 03468